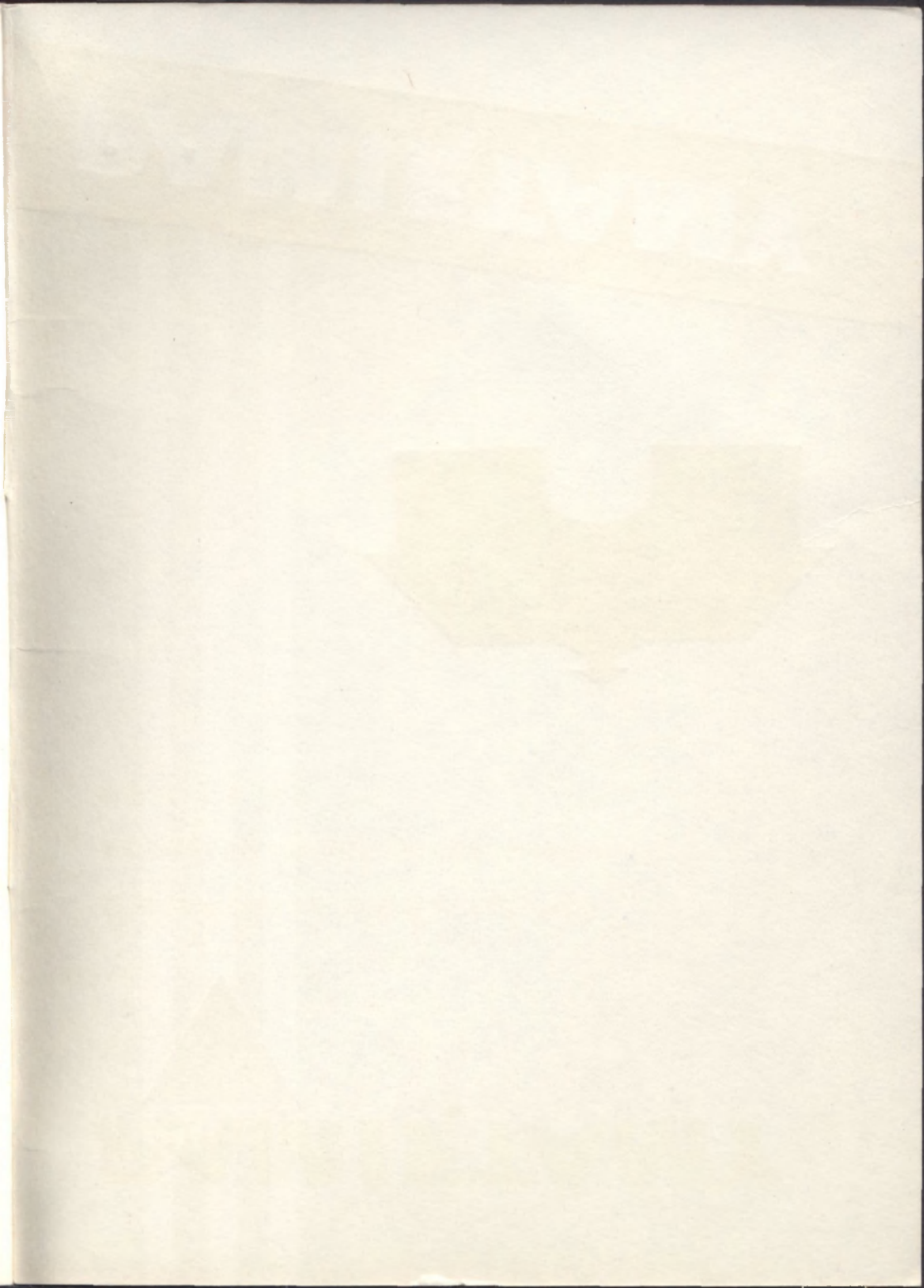


GUSEN



PAMIĘTAMY



PAMIĘTAMY



JEDNODNIÓWKA Z OKAZJI 40. ROCZNICY

WYZWOLENIA OBOZU MAUTHAUSEN-GUSEN

W DNIU 5. 5. 1945

ZG PZKO

CZESKI CIESZYN 1986



KN II 11245

KN 11245

943.7 : 940.531.8 : 929

Dostanete-li do rukou brožuru „PAMIĘTAMY“ (PAMATUJEME), mnozí z Vás čtenářů se pozastaví nad otázkou, proč tolik let po II. světové válce se vracíme k ožívání hrůz této válečné katastrofy.

Každý občan naší vlasti, kterému není lhostejná nynější mezinárodní situace, si uvědomuje, že fašismus úplně nezanikl a v nejrůznějších podobách se tu a tam nadále vyskytuje. Naše národy silně pocítily jeho následky a podstoupily mnoho obětí než přišla svoboda. Proto boj s jakýmkoliv projevy fašismu, boj, který je hlavním obsahem mírové politiky Sovětského svazu, je naším prvořadým úkolem. Především proto, aby se už nikdy nemohly opakovat zločiny, kterých jsme byli svědky v době druhé světové války.

Hlavním posláním „Štafet po stopách obětí fašismu“, které organizuje Hlavní výbor PZKO a zúčastňují se jich naši občané, je nejen vzdání pocty těm, kteří zahynuli, ale také připomenutí mladé generaci, jaké ohrožení pro celosvětový mír znamená fašismus. Domníváme se proto, že právě obsah této brožury přispěje k plnému pochopení důležitosti uplatňování zásad proletářského internacionalismu, prohlubování jednoty a bratrství mezi našimi národy. Publikace je navíc pro všechny výstrahou před dalším případným znevažováním lidské důstojnosti.

WŁADYSŁAW ORSZULIK

I. tajemník Hlavního výboru

Polského kulturně osvětového svazu
v Českém Těšíně

Biorąc do ręki broszurę „PAMIĘTAMY” niejednen z czytelników zada sobie pytanie, dlaczego tyle lat po zakończeniu II wojny światowej przypominamy jej okrucieństwa.

Każdy obywatel naszej ojczyzny, któremu nie jest obojętna obecna sytuacja międzynarodowa, zdaje sobie sprawę z tego, iż nie został całkowicie zlikwidowany faszyzm, który w różnych formach nadal daje o sobie znać. Nasze narody mocno odczuły jego następstwa, ponosząc liczne ofiary zanim nadeszła wolność. Dlatego walka z wszelkimi przejawami faszyzmu, która jest główną treścią pokojowej polityki Związku Radzieckiego, jest naszym czołowym zadaniem, aby już nigdy nie mogły się powtórzyć zbrodnie, których byliśmy świadkami w czasie ostatniej wojny.

Głównym celem organizowanych przez Zarząd Główny PZKO „Rajdów Szlakiem Ofiar Faszyzmu”, w których bierze udział nasze społeczeństwo, jest nie tylko oddanie hołdu tym, którzy zginęli, ale przypomnienie zwłaszcza młodemu pokoleniu, jaką groźbę stanowi faszyzm dla utrzymania pokoju. Materiał zawarty w tej broszurze przyczyni się zapewne do zrozumienia, jak ważne jest respektowanie zasad internacjonalizmu proletariackiego, pogłębianie jedności i braterstwa między naszymi narodami. Jest w końcu ostrzeżeniem, aby już nigdy i nikt nie deptał naszej ludzkiej godności!

WŁADYSŁAW ORSZULIK

I sekretarz Zarządu Głównego
Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego
w Czeskim Cieszynie

W/AD/AM/02/000
1. to the
2. to the
3. to the

The Commission has received information from the Government of the United Kingdom that the Government is considering the possibility of introducing legislation to give effect to the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe in its report of 1991 on the subject of the rights of the child. The Commission is aware that the Government is also considering the possibility of introducing legislation to give effect to the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe in its report of 1991 on the subject of the rights of the child.

The Commission is aware that the Government is also considering the possibility of introducing legislation to give effect to the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe in its report of 1991 on the subject of the rights of the child. The Commission is aware that the Government is also considering the possibility of introducing legislation to give effect to the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe in its report of 1991 on the subject of the rights of the child.

The Commission is aware that the Government is also considering the possibility of introducing legislation to give effect to the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe in its report of 1991 on the subject of the rights of the child. The Commission is aware that the Government is also considering the possibility of introducing legislation to give effect to the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe in its report of 1991 on the subject of the rights of the child.

The Commission is aware that the Government is also considering the possibility of introducing legislation to give effect to the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe in its report of 1991 on the subject of the rights of the child. The Commission is aware that the Government is also considering the possibility of introducing legislation to give effect to the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe in its report of 1991 on the subject of the rights of the child.

NIE ZAPOMNIMY!

Miesiąc kwiecień 1940 roku w historii naszego Śląska Cieszyńskiego jest miesiącem bolesnych wydarzeń jakimi były masowe aresztowania obywateli narodowości polskiej dokonywane przez Gestapo.

Dziwnym trafem lub z góry zaplanowanym zamierzeniem przeszło 250 aresztowanych po krótkim pobycie w Dachau znalazło się w nowo budowanym obozie koncentracyjnym GUSEN na terenie Austrii, w obozie o najsurowszym reżimie przeznaczonym dla tych, których okupant postanowił zniszczyć. Pomimo licznych ofiar, dzięki staraniom ze strony rodzin część z nich została zwolniona a inni przetrwali w obozie aż do wyzwolenia w maju 1945 roku.

Ci, którym los pozwolił przeżyć ciemną noc okupacji i wrócić w strony rodzinne z tego właśnie obozu, postanowili po wyzwoleniu założyć „KLUB GUSENOWCÓW” z siedzibą w Czeskim Cieszynie w celu pielęgnowania braterskich kontaktów i zachowania w pamięci tych ofiar, których prochy rozwił wiatr na obcej ziemi.

Szereg spotkań organizowanych w okresie powojennym, które kontynuowane są do chwili obecnej, było okazją nie tylko do wspomnień tamtych dni przeżytych za drutami, lecz także do wyciągania właściwych wniosków z tej okrutnej lekcji historii, jakiej udzielił nam faszyzm. Głęboki sens tych spotkań spoczywa w tym, abyśmy na każdym kroku i w każdej sytuacji pamiętali, iż nasza mecenńska przeszłość musi zawsze i wszędzie służyć teraźniejszości, aby nasze słowa i czyny były cegiełkami w budowie sprawiedliwego i wolnego od krzywdy społecznej ustroju socjalistycznego.

Jest obowiązkiem nas żyjących, abyśmy, nauczeni bolesnym doświadczeniem, nigdy nie pozwolili na powtórzenie tamtych zbrodni. Zachowując wieczną pamięć tych, którzy nie mają powrotu, odczuwamy obowiązek ostrzegać, a więc walczyć uporczywie o to, aby już nikt nie wydarł nam owoców zwycięstwa pełnego krwawych bitew od Stalinaradu po Berlin, bo tylko jego utrwalenie gwarantuje pokój w Europie, poszanowanie narodów średnich i małych, awanturę bezneczeństwo, życie i ludzką godność. Są więc te spotkania do dziś głosem oskarżenia, ale i głosem ostrzeżenia.

Narodom niepotrzebna jest nowa broń, rakiety lub głowice nuklearne, potrzebny jest im trwały pokój, perspektywy pewnego jutra, pomysłność rozwiązywania problemów ekonomicznych i społecznych, zapewnienie ludziom życia w warunkach godnych człowieka.

Wobec stalego nasilania się zbrodni trzeba czuć i rozumieć nową erę czasu, w którym żyjemy, i trzeba rozumieć wagę dziedzictwa, bo tylko wtedy z pełną odpowiedzialnością i wiarą stać można na straży wolności, na straży pokoju. Dla tych, którzy nieraz dziwią się dlaczego ciągle przypominamy tamte bolesne przeżycia nawet po minionych 40 latach, mamy jedną odpowiedź: „Dla nas, naocznych świadków zbrodni, milczenie

i obojętność są pojęciami nieznanymi. Jesteśmy zobowiązani mówić w imieniu tych, którzy już nie przemówią nigdy! Bowiem zapomnienie gorsze jest od śmierci. Na nas ciąży obowiązek podnoszenia głosu przestrogi i głosu protestu przeciwko ludobójstwu. Taki był niepisany testament, taka była wola tych, którzy ginęli i ostatnim tchnieniem nakazywali nam współtowarzyszom, byśmy nie zapomnieli ich ofiary najwyższej – ofiary życia. Lekceważenie tych skarbów byłoby lekceważeniem ofiar, które nam żyjącym utorowały drogę do wolności.”

Ten głos ostrzeżenia i przestrogi kierujemy zwłaszcza do młodzieży, do pokolenia, które przyjdzie po nas i to nie po to, aby je przerażać okrucieństwem, którego byliśmy świadkami i ofiarami, ale by zrozumieć, że jego szczęśliwy los związany jest z pokojem, który trzeba zapewnić.

Wychowanie młodego pokolenia w tradycjach walki z faszyzmem, w tradycjach braterskiej solidarności opartej o prawdziwy internacjonalizm w obozach zagłady, to niełatwe ale nader ważne zadanie nie tylko na dziś, bo także w przyszłości.

Nasza śląska ziemia złożyła ciężkie ofiary na wspólnym ołtarzu wolności. Ofiary te miały być trwałym fundamentem przyjaźni i miłości dwu żyjących tu obok siebie narodowości, wykupionym ich krwią.

Patrząc wstecz, przypominamy sobie, jak bliskie więzy łączyły nas z kolegami czeskimi, wymienimy chociażby Havlika, Hlaváča, Kozdasa, Pokorného, Malinę i Habříne.

Fakt ten powinien być niewyczerpanym źródłem prawdziwego braterstwa między nami, bo zrodzonego za drutami kolczastymi. Czcząc zmarłych, jako żywi wśród żywych, pamiętamy wciąż na nowo o obowiązku niepisanego testamentu tysięcy kolegów pomordowanych na polach bitew czy w lasach, którzy marzyli podobnie jak my o stworzeniu na wolności płomiennej wieży serc, zdolnej ciepłem przyjaźni i wzajemnej życzliwości narząć ludzkości dom i przepoić go wiarą w człowieka i w sens życia. Tylko jedność i braterstwo, tylko zrozumienie, szacunek, tylko miłość może ocalić ludzkość przed zagładą. Z każdym rokiem ubywa tych, którzy mogą potwierdzić wspomnieniami koszmar wojny, a przybywa ludzi nowego pokolenia, których trzeba uczyć historycznych prawd i przekonywać do płynących z nich nauk.

Najważniejszym zadaniem nas, byłych więźniów, jest wprowadzenie na stałe do świadomości nowych pokoleń ostrzeżenia o przestępstwach minionej wojny. Pamięć jest nie tylko hołdem dla historii, lecz również pomostem w przyszłość.

Jakież znamienne i wciąż aktualne są końcowe słowa „KAMIENNEJ GOLGOTY” Gustawa Przeczka, naszego kolegi obozowego: „Opuszczamy kamienną ośrodek z tym samym uczuciem, z jakim odchodzi się z cmentarza. Ale z żywymi naprzód trzeba iść. My, którzyśmy przetrwali, spełnić musimy wielkie zadanie, jakie na nas włożyli nasi koledzy, kiedy umierali. Ślubowanie, jakie im złożyliśmy, spełnić musimy. Patrząc na nas ich żrenice, pełne łez, mówią do nas wiecznym echem ostatnie ich słowa „NIE ZAPOMNIAMY... przyszłe pokolenia muszą być od nas szczęśliwsze”.

JÓZEF KAZIK
prezes Klubu Gusenowców

GUSTAW PRZECZEK

GUSENOWCOM

Kiedy ci będzie ciężko, najciężej
I kiedy cię każdy nowy dzień
Brył granitowych męczeńskim krzyżem
Do ziemi bólem będzie gnieść — —

Kiedy twe serce pożarem buntu
Rozsadzać będzie pełną pierś
Tłumionej siły, weź w rękę lonty
I bezsilności zapal zmierzch.

Wtedy o prawdzie słów się przekonasz,
Że głową można przebić mur —
Trzeba myśł śmiałą zakuć w ramiona
I błyskawicą wypaść z chmur — — —

Z kamiennych piersi utworzyć pomost,
Po którym przejdziem w wolny świat,
Trza w dłoń niezłomną zgromadzić gromy
I skruszyć na proch słabość lat.

Choć co dzień pada na drodze zmagañ
Ciało człowiecze w świeżej krwi —
Niech duch nasz wolny . . . co nie zna kajdan
Ponad kolczasty drut się rwie — — —

Wzbije się orłem nad ziemskim łańcem,
Zwycięski znaczy marsz bez słów,
Pieśń bohaterów białoczerwona
Kładąc jak order na ich grób.

Od Stalingradu aż do Berlina
Schyli okrytą w laury skroń,
A brat więzienny, co w męce zginął,
W bryłę zastygłą wzniesie dłoń.

I wstaną wszyscy pomordowani,
Na wieczny apel staną wraz,
I męką śmierci skrzepnięci w granit
Wykują żywy testament nasz — — —

OBÓZ KONCENTRACYJNY GUSEN OBOZEM ZAGŁADY

Znany obóz koncentracyjny MAUTHAUSEN miał na terenie Austrii 46 pod-obozów. Jednym z nich był obóz Gusen z oficjalną nazwą: KL Mauthausen – Unterkunft Gusen. Należał on do III kategorii tzw. obozów zagłady.

Położony był w Górnej Austrii przy ujściu rzeki Gusen do Dunaju, między miasteczkami Sankt Georgen i gminą Langenstein. Daremnie szukalibyśmy miejscowości Gusen, bowiem nie figuruje ona na mapie i nikt jej nie zna. Nazwa pochodzi od kamieniołomów, które od bardzo dawnych czasów znajdowały się na terenie gminy Langenstein w powiecie Perg. Prócz tego rzeczka tej samej nazwy – Gusen – przepływa na południe od kamieniołomów i wpada do Dunaju.

Obóz położony jest przy szosie prowadzącej do Linzu w odległości 18 km na wschód od tego miasta oraz około 4 km również na wschód od obozu Mauthausen.

Kamieniołom Gusen był do roku 1939 własnością kilku miejscowych gospodarzy gminy Langenstein, w czasie wojny część ziemi wraz z kamieniołomami nabyła firma DEST (Deutsche Erd und Steinwerke), firma fikcyjna, za którą kryła się organizacja SS. Firma ta roz-

poczęła eksploatację kamieniołomu rękami więźniów, sprowadzonych tu z obozu Mauthausen.

Postanowiono wybudować w tym miejscu specjalny obóz dla polskich więźniów, który miał pomieścić 10 000 osób.

Budowanie obozu rozpoczęto w grudniu 1939 roku. Jego budowniczymi byli więźniowie austriaccy i niemieccy, zaś od marca 1940 roku również więźniowie polscy.

Codziennie z Mauthausen dochodzili tu dwie grupy robocze w ilości około 400 więźniów pod dowództwem SS Oberscharführera Antona Streitwiesera oraz Kurta Kirschnera.

Od 9 marca 1940 roku, po wybudowaniu baraków dla więźniów i SS-maków oraz zainstalowaniu wokół całego obiektu płotu z drutu kolczastego naładowanego prądem elektrycznym, obydwie grupy robocze zostały już w Gusen.

Do otwarcia obozu doszło 25 maja 1940, kiedy to 212 więźniów, po skreśleniu ich ze stanu w Mauthausen, zarejestrowano jako pierwszych więźniów obozu Gusen. W liczbie tej było 25 niemieckich więźniów politycznych, 5 badaczy Pisma Św., 122 niemieckich i au-

striackich więźniów kryminalnych oraz 60 Polaków przybyłych do Mauthausen z Buchenwaldu.

W tym początkowym okresie na powierzchni 350/150 m zbudowano 32 baraki, każdy dla 300 więźniów. Ustawione one były w cztery rzędy. Długość baraku wynosiła 56 m, zaś szerokość 8 m. Zbudowane na palach, dzieliły się na dwie części – izbę A i B – każda z oddzielnym wejściem. Między blokami mieszkalnymi wybudowano ustępy i umywalnie, w tylnej części baraków łaźnię, zaś latem 1941 roku krematorium. Zimą 1943 i 1944 roku dobudowano jeszcze 4 dalsze baraki oznaczone literami A, B, C i D.

Poza obozem stanęły baraki dla oddziałów SS. Głównym zatrudnieniem więźniów była początkowo praca w kamieniołomach, zwłaszcza przy kruszeniu i transporcie granitu, a niewielką grupę zatrudniano przy obróbce głazów, z których powstawały krawężniki na chodniki, segmenty do budowy mostów oraz kostki do budowy dróg.

Dalsze grupy robocze zwane „komandami” pracowały przy rozbudowie obozu, w magazynach i warsztatach i administracji obozowej.

Spora liczba więźniów pracowała poza obozem przy budowie mostów, budynków, przy wykopach itp.

Ponieważ z biegiem czasu napływ więźniów był coraz większy, zdecydowano po zachodniej stronie obozu zbudować drugi, przewidziany również dla 10 000 osób. Otrzymał on nazwę obozu Gusen II i od 9 marca 1944 roku umieszczono w nim pierwszych więźniów. W tym samym roku w dniu 15 grudnia w miejscowości Lungitz powstał dalszy mały oboz Gusen III, w którym więziono 260 osób.

Prócz tego więźniowie zbudowali cały kompleks budynków przemysłowych i mieszkalnych, zdolnych pomieścić ponad 2500 żołnierzy i podoficerów, kuchnię, kantyny, lokale biurowe i to wszystko w pobliżu obozu według projektu i rękami więźniów.

W miejscowości St. Georgen, w odległości około 3 km na zachód od obozu, wybudowali więźniowie duże osiedla dla rodzin oficerów i podoficerów

SS jak również majstrów cywilnych. Powstała tam również strzelnica oraz place sportowe.

W niedługim czasie znacznie rozbudowała się firma DEST, zakupiła kamieniołomy Kastenhofen i Pierbauer, postawiła duży młyn do mielenia kamieni, w Gusen i St. Georgen olbrzymie budynki administracyjne, warsztaty rzemieślnicze i hale do obróbki kamieni.

Pod koniec 1942 roku, gdy Niemcy utracili już nadzieję na błyskawiczne zakończenie wojny i stanęli przed koniecznością rozbudowy przemysłu wojennego, rozpoczynają ożywioną działalność firmy zbrojeniowe.

Zaczęto przewozić do Gusen część fabryk Steyr Werke.

Wybudowano hale produkcyjne i dostosowano już istniejące do produkcji zbrojeniowej. Rozpoczęto produkcję części do karabinów ręcznych, broni maszynowej oraz silników dla lotnictwa. Oprócz Steyera rozpoczyna działalność dalsza firma zbrojeniowa Messerschmidt A. G. Regensburg. Chodzi o części samolotów i montaż. W halach tych umieszcza produkcję DAW/SS Betrieb Deutsche Aufrüstungswerke). To powoduje zapotrzebowanie sił roboczych, wielki napływ więźniów i otwarcie obozu Gusen II.

W roku 1943 przystąpiono do drążenia w skałach w pobliżu Gusen II podziemnych korytarzy i olbrzymich sztolni. Wybudowano korytarze łącznej długości 7 km, sztolnie o szerokości 8 m i wysokości 15 m. Prace te prowadzone były w bardzo prymitywnych warunkach, bez dbałości o bezpieczeństwo przy pracy i dlatego też codziennie dochodziło do skaleczeń i śmiertelnych wypadków.

Tylko w korytarzu nr 1 zdążyło przedsiębiorstwo Steyr zainstalować maszyny i rozpocząć produkcję. W jednym Instytut Badawczy z Wiednia zainstalował maszyny aerodynamiczne oraz modele broni rakietowej, jednak do produkcji już nie doszło.

W latach 1940 do 1943 wybudowano również linię kolejową łączącą St. Georgen z kamieniołomem.

Przy wszystkich tych pracach i przy budowie sztolni zginęły tysiące więź-

niów. Każda grudka ziemi jest tu przesiąknięta męczeńską krwią więźniów.

Sam obóz otaczały mury z granitu wysokie 3 m, z pięcioma wieżami obserwacyjnymi. Nad każdą wieżą umieszczony był potężny reflektor. Przed murem rozciągało się ogrodzenie z drutu kolczastego naładowanego prądem elektrycznym. Tu niejeden duchowo załamany więzień znalazł śmierć. Brama wejściowa znajdowała się w murowanym budynku zwanym „JOURHAUS”, w którym mieściła się komenda obozowa. Tam też były cele więzienne zwane bunkrami.

Tuż za bramą rozpoczynał się plac apelowy, do którego od strony kamieniołomu przylegał duży drewniany budynek. Mieściła się w nim kuchnia dla więźniów. Za nim nieraz przeprowadzano egzekucje.

Na placu apelowym zgromadzano więźniów do lata 1944 roku trzy razy dziennie, później dwa razy dziennie w celu sprawdzenia rzeczywistego stanu więźniów. To były tzw. apele. Tu formowały się również grupy robocze przed wymarszem do pracy, tu odbywały się karne ćwiczenia i chłosty (25 uderzeń bykownicem w tyłek na specjalnym koźle), zaś w narożniku placu znajdował się dzwon obozowy, wzywający wczesnym rankiem do pracy.

STAN WIĘŹNIÓW W GUSEN

Władze obozowe chcąc zatrzeć ślady swych zbrodni, wydały w dniu 27 kwietnia 1945 roku nakaz spalenia wszystkich dokumentów obozowych. Ocalały jednak 3 księgi zgonów, w tym i księga radzieckich jeńców wojennych zawierająca 2843 nazwiska. Zachowały się dokładne dane o nowych transportach wysłanych do innych obozów, o zwolnionych z początkowego okresu lat 1940 i 1941 oraz od marca 1943 do maja 1945. Zachowały się również różne sprawozdania i meldunki SS.

W oparciu o dokumentację znany jest stan oraz ruch więźniów tego potwornego obozu.

Pierwotnie obóz Gusen przeznaczony był tylko dla Polaków skazanych na zagładę. Później napływały do obozu

transporty Czechów, Słowaków, Hiszpanów, jeńców radzieckich, Holendrów i innych więźniów 31 narodowości.

W dniu otwarcia obozu 25 maja 1940 roku stan więźniów wynosił 212. Jaki był stan w dalszych latach, mówi następująca tabelka:

Data	Stan
25. 5. 1940	212
31. 12. 1940	ca 3800
31. 12. 1941	ca 6500
31. 12. 1942	ca 6000
31. 12. 1943	7925
31. 12. 1944	24 266
4. 5. 1945	20 487

Najwyższy stan notowany jest w dniu 28 lutego 1945 roku, bo wynoszący 26 311 więźniów.

Po raz ostatni sprawdzano stan obozu w przeddzień jego wyzwolenia w dniu 4 maja 1945. Z ogólnej liczby 20 487 więźniów ich skład narodowościowy był następujący:

Niemcy i Austriacy	1188
Albańczycy	22
Belgowie	42
Bułgarzy	4
Anglicy	3
Włosi	175
Jugosłowianie	854
Kroaci	10
Litwini	21
Łotysze	168
Luksemburczycy	28
Norwegowie	2
Polacy	8271
Rosjanie	8046
Estońscy	5
Finowie	1
Francuzi	163
Grecy	119
Holendrzy	21
Słowacy	72
Hiszpanie	821
Szwajcarzy	2
Czesi	214
Węgrzy	173
Rumuni	15
Turcy	2
Bezpaństwowi	27
Razem	20 487

W tym samym dniu na bloku D umieszczono na tablicy statystykę zgonów od roku 1940 do dnia wyzwolenia.

Oto żniwa śmierci w tym okresie czasu:

Rok	Ilość zgonów
1940	1469
1941	5793
1942	6088
1943	5225
1944	4789
1945	10 700

Prócz tego w roku 1940 rozstrzelano 315 warszawiaków, w roku 1944 wywieziono do Hartheim 1132 więźniów w celu likwidacji, w roku 1945 wywieziono

do Mauthausen 1900 inwalidów i zagazowano.

Ogółem ilość ofiar wynosi 37 411 (według księgi zgonów 34 064).

Z tej liczby zginęło:

Polaków	22 092	60 $\frac{0}{100}$
Hiszpanów	5 024	13 $\frac{0}{100}$
Radzieckich		
jeńców woj.	2 843	7 $\frac{0}{100}$
Innych	7 452	20 $\frac{0}{100}$

Już po wyzwoleniu obozu zmarło z wycieńczenia ponad 2000 więźniów. Według danych Zbigniewa Włazłowskiego w książce „Przez kamieniołomy i kolczasty drut”, tylko w pierwszym miesiącu po wyzwoleniu od 6 maja do

Brama do obozu Gusen, tzw. „Jourhaus”



6 czerwca 1945 roku zmarło 1042 więźniów.

Oboz wymierał, lecz w krótkim czasie zapelniał się nowymi transportami więźniów z innych obozów, z więźniów oraz zabranych z wolności.

Ilość ofiar w ogóle jest znacznie wyższa. Brak bowiem danych o likwidacji aresztowanych bez rejestracji oraz więźniów zmarłych w latach 1944 i 1945 podczas transportów.

Według zachowanej dokumentacji ilość osób więzionych od 25. 5. 1940 do 4. 5. 1945 wynosi 67 667. Do innych obozów w tym czasie wysłano około 8500, to znaczy, iż pozostała reszta 59 167 więźniów.

Z tej ilości:

- a) zwolniono więźniów politycznych w roku 1940 i 1941 oraz powołano do wojska niemieckich kryminalistów w roku 1945 około 500**
- b) zmarło i zamordowano 37 411**
- c) wyzwolono 5. 5. 1945 20 487**
- d) los nieznany 769**

WŁADZE OBOZOWE

Na czele komendatury obozowej stał kierownik obozu (komendant) tzw. Schutzhaftlagerführer ze swym zastępcą, drugi kierownik z adiutantem, który równocześnie zarządzał kancelarią obozową. Prawą ręką komendanta był pierwszy i drugi „Raportführer”, odpowiedzialny za stan obozu i porządek w nim oraz pierwszy i drugi „Arbeitsdienstführer” nadzorujący przydział więźniów do poszczególnych grup roboczych.

Nadzór nad blokami, w których mieszkali więźniowie, sprawowali tzw. „Blockführerzy” SS podlegający Raportführerowi.

Oprócz tego do sztabu komendatury należeli oficerowie SS sprawujący nadzór nad grupami roboczymi, warsztatami i biurami w ilości 60 do 90 osób.

Więźniów strzegło średnio 11 do 13 SS kompanii w sile 1650 do 1900 wartowników (w roku 1945 aż 3000).

Wszyscy oficerowie SS i wartownicy podlegali komendantowi obozu Mautausen SS Standartenführerowi Franzowi Ziereisowi.

Warto zaznaczyć, iż wszyscy członkowie sztabu przeszli specjalne szkolenie i odbyli ćwiczenia służbowe w różnych obozach koncentracyjnych.

Pierwszym kierownikiem obozu Gusen był Karl Chmielewski, kapitan SS, który swą władzę sprawował od 25. 5. 1940 do połowy października 1942 roku. O jego zbrodniczej działalności świadczy fakt, iż w tym czasie zginęło w obozie 10 066 więźniów i 2181 radzieckich jeńców wojennych. Jego zastępcą początkowo był Dambach, później do roku 1942 Redwitz.

Po Chmielewskim władzę w obozie objął Fritz Seidler aż do zakończenia wojny, a jego zastępcą był Jan Beck.

Funkcję Raportführerów pełniło wielu oficerów, zwłaszcza w początkowych latach: Streitwieser, Isenberg, Brust, Gangstädter, Knogl, Reulein, Jorgl, Damaschke, Bendel, Priesterberger, oraz ostatni od roku 1943 Michael Killermann.

Jeśli chodzi o firmę DEST, w której pracowała największa ilość więźniów, na czele jej stali Mummenthey, Walter i Wolfram, zaś dyrektorami przemysłu zbrojeniowego w Gusen byli cywile Roggen, Sturmberger i Ogris.

Istniał też w obozie wydział polityczny kierowany przez Leo Mayerhoferą.

Lekarzami w obozie byli: Dr Jung, Dr Kiesewetter, Dr Richter, Dr Ramsauer, Dr Benno Adolph, Dr Lindel, Dr Valter.

W celu uzupełnienia nomenklatury funkcji obozowych należy wymienić również te, które pełnili więźniowie — przeważnie niemieccy, nierzadko kryminaliści. Chodzi tu o funkcję I starszego obozowego, jego zastępcy, pisarza i jego zastępcy, blokowych, sztabowych, pisarzy blokowych, fryzjerów, kapów oraz tłumacza.

W historii obozu Gusen nie można pominąć nazwiska ostatniego starszego obozu, Austriaka Karla Rohrbachera, któremu mają więźniowie wiele do zawdzięczenia ze względu na jego ludzki stosunek do nich i sympatię, jaką okazywał Polakom.

TRANSPORTY WIĘŹNIÓW

Trudno wyliczyć wszystkie transporty przybyłe do Gusen. Obóz ten jak już wspomniano na innym miejscu, przeznaczony był początkowo dla Polaków skazanych na zagładę.

Pierwszy transport wyruszył z obozu koncentracyjnego Dachau w dniu 25 maja 1940 roku i tego samego dnia nocą przybył do Gusen. Liczył on 1084 więźniów, którzy otrzymali numery od 1 do 1084 wraz z zamordowanymi. Rozmieszczony został w blokach nr 2, 3, 4 i 5. W transporcie tym znalazła się spora ilość więźniów z naszego terenu zaozińskiego, aresztowanych w kwietniu.

Drugi transport Polaków nadszedł już w trzy dni później, w dniu 28 maja, z obozu Sachsenhausen. Liczył on 1000 więźniów o nazwiskach zaczynających się według alfabetu od litery A do M.

Otrzymali oni kolejne numery od 1085 do 2085 i zostali ulokowani w blokach nr 6, 7, 8 i 9.

Z tych dwu transportów wybrano 200 więźniów i wysłano do Mauthausen. Następny transport przybył również z Sachsenhausen w ilości 1000 więźniów w dniu 1 czerwca 1940 roku. Również z tej ilości 200 więźniów wysłano do Mauthausen i rozlokowano w blokach nr 2 do 12.

W następnym transporcie, który przybył z Dachau w dniu 6 czerwca było sporo dalszych Zaoziaków aresztowanych w drugiej połowie kwietnia 1940 roku. Tych przydzielono do bloków nr 13, 14 i 15. Z braku danych trudno ustalić dokładną ilość Polaków więzionych w obozie Gusen. Jednak informacje o transportach, zaoiski w księgach zmarłych oraz meldunki SS pozwalają na ustalenie szacunkowe sięgające od 36 do 37 000 więźniów polskich.

Z tej ilości:

a) zmarło w obozie około 27 000. Wed-

ług księgi zgonów oraz informacji przekazanych przez więźniów zatrudnionych w kancelarii obozowej zmarło 22 092 więźniów Polaków. Uwzględniając tych, którzy nie zostali zarejestrowani, liczba 27 000 jest całkiem realna

b) przeniesiono do innych obozów i podobozów Mauthausen około 1500

c) zwolniono z obozu około 300 osób

d) wyzwolono 5. 5. 1945 8271 Polaków.

Oprócz Polaków najliczniejszą grupą narodowościową byli w Gusen radziecy jeńcy wojenni. Pierwszy ich transport przybył tu dnia 24 października 1941 roku. W obozie tym znalazło się co najmniej 16 500 obywateli radzieckich i to nie tylko jeńców, ale i więźniów politycznych, których traktowano i mordowano w bestialski sposób. Ilość ofiar wynosi 7800, zaś przeżyło obóz 8258 więźniów.

Początkowo w obozie nie było wielu Czechów. Liczniej zaczęli napływać po dokonaniu zamachu na Reinharda Heidericha w Pradze w roku 1942 oraz na skutek ewakuacji Oświęcimia i Gross-Rosen w roku 1945. Więźniowie z naszego terenu mocno zaprzyjaźnili się z kolegami czeskimi. Dowodem tego są „Wieczory Literackie” organizowane w obozie, w których uczestniczyli nasz Gustaw Przeczek i poeta Dr Rajmund Habřina z Berna oraz kontakty utrzymywane w okresie obojennym z Josefem Hornem, członkiem KC KPCz w Pradze, Dr Pavlem Havlíkem i Vlastimilem Kozdasem z Berna, Aloísem Hlaváčem z Hustopeče, Karlem Malíną z Ostrawy itp. To braterstwo zrodzone za drutami kolczastymi zobowiązuje nas do wspólnej walki o ludzką godność, sprawiedliwość społeczną i o pokój!

EMIL HILA

Orłowa 4



Wojciech Strępień (11 do 13
1945) i inni w 1945 do 1950 w
miejscu (w roku 1945 ci 3000).

Wojciech Strępień (w 1945 do 1950 w
miejscu (w roku 1945 ci 3000).

CO SIĘ STAŁO ZE ZBRODNIARZEM Z GUSEN?

Kiedy pierwszy transport Polaków, liczący ponad 1000 więźniów, a wśród nich wielu pochodzących z naszego Śląska, przybył z Dachau w dniu 25 maja 1940 roku do obozu Gusen, jego komendantem był Karl Chmielewski.

Ten dobrze znany więźniom gusenowskim zbrodniarz znalazł się po zakończeniu wojny w roku 1946 jako „uciekiniar” w miejscowości Neuses w pobliżu miasta Ansbach w Niemczech Zachodnich, gdzie pod przybranym nazwiskiem, po latach ukrywania się, został w roku 1957 zdemaskowany. W marcu tego samego roku został skazany przez sąd niemiecki na jeden rok więzienia za bigamię, oszustwo i krzywoprzysięstwo. W toku sprawy sądowej wyszło na jaw, że używał on fałszywego nazwiska i że jest w rzeczywistości SS Hauptsturmführerem Chmielewskim. Został więc osadzony w więzieniu Stadelheim w Monachium. Prokurator prowadził przeciwko niemu dochodzenie w sprawie zbrodni popełnionych na więźniach w obozach koncentracyjnych. Główna komisja badania zbrodni hitlerowskich w Polsce, będąc w posiadaniu materiałów obciążających Chmielewskiego, przekazała go prokuratorowi w Kilonii. W czasie przewodu sądowego w Ansbach zaproszono świadków

z Polski, wśród których główną rolę odegrał Stanisław Nogaj, przedwojenny dziennikarz z Katowic, który wyniósł z obozu po wyzwoleniu swe notatki. Dzięki świadkom z Polski, którzy przedłożyli sądowi wiarygodne dowody o zbrodniczej działalności Chmielewskiego w Gusen, został on skazany na dożywotnie więzienie.

Warto dodać, iż sprawiedliwość dosięgła i głównego komendanta obozu Mauthausen Franza Ziereisa. Specjalna grupa więźniów wytropiła miejsce jego kryjówki w lesie i ciężko rannego w następstwie postrzału sprowadziła do obozu Gusen, gdzie na podstawie przesłuchania zdążono przed jego zgonem spisać z nim protokół. Zwłoki zakopano w pobliżu obozu. Na polecenie komisji, która przybyła do Gusen, wykopano je, aby przekonać się czy rzeczywiście chodzi o Ziereisa. Tak zakończył swe panowanie zbrodniarz, któremu podlegały dziesiątki innych obozów na terenie Austrii, przed którym w czasie wizytacji drżeli ze strachu nie tylko więźniowie, ale i oficerowie, zbrodniarz, który w czasie przesłuchania udawał niewinnego baranka, powołując się na innych, którzy rzekomo byli odpowiedzialni za to, co działo się w tych obozach.

JÓZEF KAZIK

◀ Zwłoki Franza Ziereisa, głównego komendanta obozu Mauthausen, który schwytyany przez grupę więźniów w Alpach po wyzwoleniu zmarł w następstwie postrzału. Zdjęcie dostarczył czeski lotnik, więzień obozu Bohumil Bardoň z Ostrawy (u góry po lewej)

CIEŃ ŚMIERCI W LATACH CIEMNEJ, PONUREJ NOCY NARODOWEJ 1939–1945

Motto: „Lecz wyrósł Kain,
co w wielkich snach
prawdę przekuł na bagnety”

Kiedy we wczesnych godzinach rannych, w pamiętnym dniu 1 września 1939 roku zjawily się nad miastami i wioskami ojczystej ziemi groźne samoloty bombowe ze znakami pirackiego krzyża trzeciej Rzeszy niemieckiej, zrozumiano nie tylko w Polsce, lecz także prawie w całej Europie, że od roku 1933 dyktator niemiecki Adolf Hitler rozpoczął po dokonaniu wcześniejszych zaborów

Oryginalny dzwon z Gusen, codziennie wzywający więźniów do pracy (znajduje się pod opieką ZBOWiD-u w Katowicach)



Austrii i Czechosłowacji nowy okres podboju świata, w poszukiwaniu dalszej „przestrzeni” dla Niemiec.

Gdy w pamiętnych dniach września 1939 roku dokonywał nowego rozbioru Polski, nie przewidywał, iż w ostatecznym wyniku swych planów i wojennych wypraw spotka go całkowita klęska i koniec III Rzeszy.

Na razie w dniach tragicznego września nie pomogły bohaterskie i heroiczne walki polskiego żołnierza, walki i czyny powstańców śląskich i wielkopolskich, patriotyczne czyny i zrywy harcerzy, obrońców Śląska, Poznania, Warszawy, Wybrzeża, Westerplatte, bohaterów znad Bzury, Kutna, bohaterów Kresów Wschodnich Polski.

Polska ziemia zaczęła gromadzić prochy swoich oddanych synów. Początkowo nie zdawano sobie sprawy z zamiarów okupanta, nie dawano wiary zamierzeniom wyniszczenia całych narodów i ich pokoleń... Sądzono, iż w latach prawie połowy XX wieku żaden człowiek nie będzie zdolny do tak potwornych zbrodni jak masowe mordy, zabójstwa, i wyniszczanie narodów Europy.

Barbarzyństwo wzięło górę.

Sięgijmy myślami do zapisów historycznych. Dzieje wydarzeń pierwszej wojny światowej wywołanej przez te same narody nie mogą się równać z wydarzeniami II wojny światowej, w czasie której ludzkość spotkała się z nie notowanymi dotychczas okrucieństwami jak komory gazowe dla milionów ludzi w obozach koncentracyjnych, jak ciężką, niewolniczą pracę wyniszczającą więźniów w kamieniołomach, praca o chłodzie i głodzie, masowe rozstrzeliwania, zrzucanie więźniów z granito-

Rentabilitätsberechnung der SS über Ausnützung der Häftlinge in den Konzentrationslagern

Rentabilitätsberechnung:

Täglicher Verleihlohn durchschnittlich	RM 6.-
abzüglich Ernährung	RM 0.60
und Bekleidungs Amortisation	RM 0.10
durchschnittliche Lebensdauer:	
9 Monate - 270 Tage zu RM 5.30 -	RM 1431.-

Erlös aus rationeller Verwertung der Leiche

1. Zahngold
2. Kleidung
3. Wertsachen
4. Geld

minus Verbrennungskosten	RM 2.-
durchschnittlicher Gewinn	RM 200.-
Gesamtgewinn nach 9 Monaten	<u>RM 1631.-</u>

plus Erlös aus Knochen und Aschenverwertung

Jednym z perfidnych i wprost niewiarygodnych dowodów deptania ludzkiej godności było obliczenie wartości więźnia obozu koncentracyjnego w przeznaczonym mu przeciętnym okresie żywotności 9 miesięcy. Po odliczeniu kosztów utrzymania wyliczono nawet dochód z racjonalnego wykorzystania jego zwłok. Łączny zysk za 9 miesięcy oprócz dochodu za kości i wykorzystanie popiołu po spaleniu w krematorium wynosił 1 631 marek niemieckich

wych ścian kamieniołomów w ich doły, skażywanie organizmów ludzkich na masowy żer pcheł, wszy, brudy – szerzące zarazy i choroby zakaźne jak tyfus brzuszny i płamisty, gruźlica, ropienia itp. schorzenia.

Miałą zbrodnią wobec ludzkości było unicestwienie milionów niewinnych ludzi, przedstawicieli różnych narodów Europy i nie tylko Europy, ludzi nie mających nic wspólnego z wojną, narzuconą przez niemiecki hitleryzm.

Narody Europy odczuły boleśnie prawdę o hitlerowskich katowniach i obozach koncentracyjnych, o których krążyły jeszcze przed wybuchem II wojny wiadomości zawarte w literaturze antyhitlerowskiej, np. „Za murami i drutami III Rzeszy”. W wydawnictwach tych, wcale nie propagandowych ze względu na prawdę, podawano sposoby usuwania przez Hitlera i Himmlera ich własnych ludzi, przeciwników antyhitleryzmu, izolowania ich i wykańczania w pierwszym obozie koncentracyjnym w Dachau, którego początki sięgają 1933 roku. I dlatego groza i trwoga zrodziły się w umysłach więźniów, kiedy pociągi „widma” kończyły swój bieg na stacji kolejowej Dachau, jak w przypadku Polaków transportowanych z całej prawie Polski wraz z Zaolziem do obozu Dachau w kwietniu 1940 roku. Ani jeden spośród uwięzionych, przewiezionych owej pamiętnej wiosennej nocy kwietniowej do Dachau, nie przypuszczał, kiedy skończy się koszmar, tortury i męki, czy od razu, czy po kilku dniach, po kilku tygodniach, miesiącach albo latach (dla garstki ocalałych dopiero w maju 1945 roku).

Wtedy to, w dniach użyźnionych maojowym deszczem, otwarte zostały bramy ostatnich obozów koncentracyjnych Mauthausen i Gusen, które jeszcze w styczniu 1945 roku przyjmowały resztki więźniów między innymi z ewakuowanego Oświęcimia. Wyzwolicielami były armie sprzymierzone w walkach antyhitlerowskich. W przypadku obozów

Dachau, Mauthausen i Gusen i ich podobozów wolność przyniosły i otworzyły bramy obozowe jednostki pancerne armii amerykańskiej.

Był to pamiętny dzień 5 maja 1945 roku.

Dziś po latach pracy dla naszych Krajów, my, którym los pozwolił przeżyć do końca gehennę obozów zagłady Mauthausen i Gusen, chcemy w pamiętne dni 40-lecia wyzwolenia tych obozów postawić sobie bardzo trudne pytanie zawarte w wierszu „PRZEBACZENIE”, pytanie stale zadawane w obozach, zwłaszcza z początkiem roku 1945:

Mamyż przebaczyć te plamy krwi?
Kojące palce kłaść na grobach,
I łzy sieroce ocierać z brwi
Słodkim uśmiechem słowa?

Tych ran,
Wrośniętych w łan
Męką szczerbionych skib rozpaczą,
Co bruzdą naszej wolności szła
Milionami gorzko płacząc...

Tych ran przebaczyć nie może nikt,
Komu te dnie i noce
Piekłem w żrenicach zgasły,
Komu jak zgrzyt
Przekleństwa przez duszę przeciekły!
PRZEBACZYĆ NIE MOŻE NIKT!

W dniu 5 maja 1945 roku po wyzwoleniu obozu Gusen śpiewano radośnie Marsza gusenowskiego: „Już przebrzmiał grom i świat swą zmienia twarz...” Zapomniano o niemożliwości przebaczenia.

Zacząto przebaczać i przebaczone!
A co na to 6 milionów zamordowanych Polaków? Jak zachowałoby się tych 6 milionów Polaków, którzy zginęli w czasie wojny i w obozach zagłady, gdyby powstał?

Im poświęcamy w 40 rocznicę wyzwolenia te ciche wspomnienia, my, którym los pozwolił przetrwać przeszło 5 lat w obozie Gusen.

JAN NIEMIEC
Rybnik

TÁBOROVÉ VZPOMÍNKY

Vzpomínám-li dnes po 40 letech osvobození na čtyři léta prožitá v táborech Mauthausen-Gusen, připadá mi tento úsek života jako krutý, neskutečný sen, jako hrůzná doba zatracenců, odsouzených k pozvolné smrti hladem, zimou, trýzněním s nelidským, sadistickým zacházením.

To, že mnozí přežili, nebylo zásluhou pevného zdraví nebo železné nezdolné vůle žít a přežít všechna ta muka, touha vrátit se zpět ale hlavně celé řady neobyčejně šťastných a téměř osudových okolností, které v kritických okamžicích lágrového života odvrátily bližící se katastrofu znamenající většinou smrt.

Život v lágru byl životem v džungli s právem silnějšího a tím byl vždy SS-mann nebo kápo.

Poměry byly příliš těžké, boj o život nesmířitelný a mnohdy naprosto bezohledný a nevybíravý. Za těchto podmínek nebyla uzavírána běžná přátelství ale přátelství úplně jiná, odlišná než-li v civilním životě. Byla to přátelství krásná a čistá, ukovaná společným utrpením. Přátelství tím bohatší, že byla zdánlivě tolik chudá.

Na takovéto přátelství vzpomínám i já. Jako lidská troska – lágrový musulmann – byl jsem tou jednou z nevysvětlitelných šťastných náhod přemístěn z mauthausenského kamenolomu do Gusenu, abych při výstavbě vilek vybombardovaných německých pohlavárů zde pracoval jako „Innenarchitekt“. Šťastná náhoda či osud? Vždyť jsem nikdy podobnou práci nevykonával. Můj fyzický stav byl však takový, že jsem neudržel tužku v ruce, nebyl jsem dokonce schopn žádného pohybu. Každý kdo prožil tábor ví co to znamenalo. Stačilo, aby si toho všimnul dohlížecí SS nebo kápo z jiného pracovního komanda a můj osud by byl zpečetěn. A v této těžké situaci se mně ujali do té doby neznámí a cizí polští spolu-

vězni, aby mně postupně svou bezmeznou péčí a nevšední pomocí částí svého i tak hubeného oběda poskytovali pomoc po celou dobu mé rekonvalescence. Jen díky jim, jejich porozumění, díky jejich nezištnému přátelství mohl jsem se znovu začlenit mezi onu „živou“ část vězňů.

Těmito činy vzniklo přátelství, které mělo pokračování po celou další dobu lágrového života. Škoda, že rychlý konec a okamžité opuštění tábora mi nedovolilo sehnat i bližší podrobnosti o nejmilejším Lucku, varšavském studentu architektury, Edku s nímž jsme dokonce zkomponovali lágrovou píseň o starostlivém „tátovi“ Burschovi, o inženýru zeměměřičství Kwaśniewiczovi, který nás někdy ze svých výprav překvapil nějakou tou „zvěřinou“. Jednou dokonce tchofem, který asi vzhledem ke svému stáří byl k neuvaření, za to ale páchl na sto honů.

Vzpomínám na Florka, kterého jsme museli někdy trochu tlumit v jeho choutkách vedoucího ale který přes tuto slabost byl ochoten pomoci na každém kroku. Co asi dělá Zulkowski, student techniky a dobrák Antek, který udělal všem každé pomýšlení. To byli moji nejbližší a nejmilejší, jimž vděčím za jejich obětavost a pomoc v dobách nejtěžších ale s nimiž jsem prožíval a ztrávil tolik hřejivých chvil, které nikdy nevymizí z paměti. Vzpomínám na příjemné posezení na některých „zaproszeniach“, kdy jsem poprvé okusil kyselé zeli s cukrem. Jaká to byla láhodná pochoutka! Tenkrát jsem si slíbil, že až přijdu domů, že si to znovu udělám. Ale musím se přiznat, že mi to doma nikdy nechutnalo tak jak tenkrát mezi mými polskými kamarády.

A což teprve vánoční svátky! Ty dny se prožívaly mnohem hůře. Vždyť vzpomínky na domov, na ty nejdražší byly trýznivější a mučivější nežli kdykoliv jindy. A přece i v tuto dobu staly se

nejen snesitelně ale i hojivě v kruhu přátel a za zpěvu štědrovečerních koled. Mohu říci, že po všechna ta léta ztrávena doma v klidu mezi svými nejbližšími, vzpomínám vždy na onen nejsilnější prožitek vánoc 1944 roku, kdy pod rozsvíceným stromem, mezi ostatními elektrickými dráty nesly se české a polské koledy jedním společným chodem.

A což teprve několik koncertních večerů na 1. bloku, na kterém vystoupili někteří polští sólisté, zpěváci a umělci jejichž jména již dávno vymizela z paměti a jejichž osudy zapadly jistě mezi ostatní v lágru. To vše dohromady s dlouhými a vyčerpávajícími diskusemi o současnosti ale hlavně o budoucnosti, smělé plány rysující se již nové epochy, to vše jako hojivý balzám uzdravovalo bolavá místa v našich srdcích a duších.

Tato léta jsou za námi ale prožitky, které byť byly popsány zlatým, sebevystižnějším písmem nemohou vystihnout ony hřejivé okamžiky, nemohou vyjádřit sílu soudružských vztahů, nemohou opsat tu nezměrnou vůli, která utužovaná pachem krve a bolesti překonala apokaliptickou hrůzu lágrových dob. Taková přátelství jsou uzavírána jen jednou v životě, ale mají svou vytrvalostí platnost po celý život. Jestliže se tato slova dostanou snad i do míst vzpomínaných přátel, pak tisícové díky za to minulé a mnoho dobrého do budoucích časů.

Věřím společně s Vámi, že se už období fašismu nikdy nebude opakovat a že pro to obětuje všechny své síly!

KAREL MALINA
Ostrava 1

RAJMUND HABŘINA

AŽ VYJDEM Z BRAN A OKOVŮ

Když spánky mukou pukaly,
když bíla, štvála hůl,
nám pěsti ztvrdly nad skály,
čas čela v křemen skul.
Hoj, bratři, hořem živění,
je naším květem mák,
z tmy horké krve pramení
naš mák, náš ohnivák.

Až hodina nás zavolá,
až vzplane rudým dnem,
až vzlétnou křídla sokola
tam v modru svobodném,
hoj, bratři, vzhůru přes dráty
a pěsti do čel bran,
jsou okovy již rozřaty,
jdou cesty do všech stran.

Až vyjdem z bran a okovů,
svým rozzáření snem,
svou novou víru k domovu
na prsou poneseš,
hoj, od Volhy až po pláně,
kde Vltava má stráž,
od Visly k věžím Lublaně
je velký domov náš.

Již jdeme, jdeme, domove,
své velké mrtvé mstít,
již jdou, již jdou tví synové
pod bílý světla štít.
A v dálce, v rukou prstenci,
kam víry splav se slíci,
má každý místo na slunci
a rovný chleba díl.

MOJA DROGA DO OBOZU GUSEN...

W okresie masowych aresztowań na Śląsku Cieszyńskim zabralo Gestapo w dniu 12 kwietnia 1940 roku z domu rodzinnego w Karwinie mego ojca Jana CACHLA, liczącego wówczas 61 lat.

Po krótkim pobycie w więzieniu cieszyńskim, podobnie jak wielu innych znalazł się za drutami obozu koncentracyjnego Dachau a potem Gusen. Jesienią w tym samym roku nadeszło z obozu zawiadomienie o śmierci ojca. Zmarł w następstwie bicia i wycieńczenia, nie wytrzymując tych okropnych początkowych warunków obozowych.

Ponieważ w tym czasie istniała możliwość obejrzenia zwłok przed spaleniem w krematorium, o czym kierownictwo obozu powiadomiło rodzinę piśmiennie, matka postanowiła za wszelką cenę skorzystać z tej możliwości i wyjechała do Gusen zabierając z sobą mnie i brata Władysława.

Kiedy przyjechalśmy na miejsce, po naszym mniej więcej półgodzinnym czekaniu przed bramą obozu zjawił się oficer SS i witając się z nami z bardzo zatroskaną miną złożył nam kondolencje oświadczając, iż pomimo troskliwej opieki lekarskiej i zastosowaniu wszelkich zabiegów nie udało się chorego ojca uratować i zmarł na zapalenie płuc.

Zaprowadził nas później do niedużego budynku, w którym za oszkleniem leżały zwłoki mężczyzny, przykryte aż po głowę białym prześcieradłem. Używam słowa „mężczyzny” a nie ojca, ponieważ jak twierdzili więźniowie dobrze poinformowani, zwłoki te wcale nie zmieniane, były pokazywane jeszcze dalszym rodzinom.

Przy oglądaniu zwłok z tej odległości w niezbyt silnym oświetleniu, trudno

było stwierdzić, czy to rzeczywiście zwłoki ojca.

Ludzkie szkielety tak były do siebie podobne, iż nie zadawano sobie trudu, aby je zmieniać.

Zresztą zarządzenie pozwalające na przyjazd do obozu w celu obejrzenia zwłok i niby to „pożegnania się ze zmarłym”, zostało wkrótce odwołane i to już na zawsze, ponieważ przysparzało władzom obozowym sporo kłopotów.

Po 5 minutach – bo taki był dozwolony czas wizyty, wyprowadził nas ten sam oficer za bramę obozu i ponownie kondolując bardzo czule się z nami pożegnał... Tak potrafiono sztytować ludzkiej boleści i rozpacz...

Urna z prochami wysłana na nasze życzenie do Karwiny, bo i taka była wtedy możliwość, została złożona na cmentarzu miejscowym w naszej obecności, pod warunkiem jednak, iż miejsce, w którym urna została złożona, będzie zrównane z ziemią. Polak zmarły w obozie pozbawiony był prawa posiadania własnego grobu! Żal mej zmartwionej i steranej przeżyciami wojennymi matki nie był ciosem ostatnim.

W dniu 27 stycznia 1943 roku w godzinach nocnych zjawiło się w naszym mieszkaniu trzech gestapowców, aresztowano mnie wraz z bratem Władysławem. Zrozpaczona matka została sama.

Znaleźliśmy się oboje w budynku cieszyńskiego Gestapo i tam widziałem się z Władkiem, kiedy prowadzili go na przesłuchanie, po raz ostatni. Mój brat po ciężkich torturach został rozstrzelany po kilku miesiącach w obozie oświęcimskim za udział w ruchu oporu.

Ja, pomimo należenia do tej samej organizacji podziemnej, miałem więk-

sze szczęście, ponieważ po krótkim pobycie w Oświęcimiu przewieziono mnie do obozu Gusen, do tego obozu, w którym jeszcze jako wolny człowiek oglądałem zwłoki ojca, przyjmując wraz z matką z rąk oficera SS kondolencje.

Tym razem po raz drugi przekraczałem bramę obozową, ale już jako zwykły numer 48419 ubrany w pasiaki.

Przeżyłem ten obóz do końca wojny i wróciłem do domu.

Byłem jedynym promieniem radości dla mej zawsze dzielnej matki-wdowy. Ileż to naszych kochanych śląskich matek i żon czekało na powrót swych najbliższych... niestety daremnie!

JAN CACHEL

Karwina – Nowe Miasto

KOLEŻEŃSTWO, KTÓRE URATOWAŁO ŻYCIE

Był dzień Nowego Roku 1941. W tej świątecznej, wolnej od pracy chwili mówię do brata Franciszka, z zawodu pastora ewangelickiego, z którym mieszkalem razem na jednym bloku, że jestem od dawna przyzwyczajony akurat w dzień Nowego Roku robić sprawozdanie z pracy ubiegłego roku i snuć plany na rok następny.

Jeżeli do końca stycznia nie nastąpi dla mnie zmiana na lepsze albo zwolnienie do domu – powiedziałem mu – to ja nie wytrzymam i postąpię tak jak profesor Wiktor Burian, który w czasie pracy 19 czerwca 1940 roku świadomie przeszedł poza pasmo posterunków i został zastrzelony. A jak Ty się na to zapatrujesz – zapytałem go.

„Mój los zostawiam woli bożej”, brzmiała odpowiedź.

Na dalszy bieg wydarzeń nie było trzeba długo czekać. Pamiętam, iż w dniu 26 stycznia w godzinach popołudniowych otrzymałem w czasie pracy kopniaka w lewą nogę od dozorującego kapo. Pomimo dotkliwej boleści poszedłem następnego dnia wraz z innymi do pracy. Trzeciego dnia jednak noga tak opuchnęła, że nie mogłem na nią wciągnąć spodni. Jedynym wyjściem było zgłoszenie się do lekarza,

który uznał niezdolność do pracy i polecił operację.

Zabieg przeprowadził lekarz powszechnie nazwany „wiedeńskim rzeźnikiem”. W następnych dniach po operacji nastąpiła reakcja. W dniu 2 lutego 1941 wieczorem gorączka podniosła się do 42 st. i wyglądało na to, iż przychodzi koniec cierpienia, tak jak sobie tego życzyłem. Moje niespokojne zachowanie zauważył kierownik sali rewiowej, sanitariusz, mój znajomy, bardzo dobry kolega pochodzący z Karwiny-Darkowa, Wiktor Gospodarczyk. „Karle, ty się mi nie podobosz i nie chcę, abyś tak skończył prawie na tym łóżku jak twój poprzednik, z taką samą raną!”

Wkrótce przyniósł 5 tabletek aspiryny prawie że rozkazując: „Masz, połknij to wszystko zaraz, ale żadne zapijanie!” Po paru godzinach szum w głowie ustał, gorączka opadła i ja zasnąłem. Rano obudziłem się bez większych boleści. Dalsze leczenie trwało 5 tygodni. Nastąpiło zwolnienie i szczęśliwie wróciłem do domu. Mój brat niestety zginął tam 10 listopada 1941 roku w wieku 33 lat.

KAROL GNIDA

Orłowa – Łazy

WYJAZD DO „SANATORIUM”...

Wśród aresztowanych w kwietniu 1940 roku mieszkańców Stonawy znalazł się młody, bo zaledwie 20-letni absolwent seminarium nauczycielskiego, Henryk Bilko.

Zrozpaczona matka pyta się dwu gestapowców uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnetami, dlaczego zabierają jej jedyne go syna, który przecież nic złego nie zrobił.

Otrzymuje odpowiedź, iż wróci za kilka dni.

Wychodzi przed dom i rwie sobie włosy z głowy patrząc ze zgrozą za oddalającym się ukochanym jedynakiem, widzi jak jego smukła sylwetka oddala się, staje się coraz mniejsza i stopniowo znika za pobliskim wzgórzem.

Zrywa się i próbuje podążyć za nim w kierunku pagórka, za którym zniknął, aby szukać jego śladów, ale z braku sił musi zawrócić. Łzy zalewają jej oczy, a z jej gardła wydobywa się rozpaczliwy krzyk. Woła po imieniu swego syna, jakby w proroczym przecuciu, że go już nigdy nie zobaczy.

Henryk pracował w kamieniołomie obozu Gusen przy odkrywce. Praca ta polegała na usuwaniu grubej warstwy ziemi na różnych poziomach, aby dotrzeć do leżących w głębi pokładów granitu. Ze znacznej wysokości łopatą przerzucał glinę pod nogi niżej stojących więźniów, ci z kolei czynili to samo, wreszcie łańcuch najniżej stojących ładował zwały nagromadzonej ziemi na żelazne wózki-wywrotki popychane po szynach wąskotorowej kolejki.

Pewnego słonecznego dnia w następstwie obsunięcia ziemi i utraty gruntu pod nogami Henryk spadł z wysokości kilku metrów i złamał nogę. Przebywał

w szpitalu obozowym, zwanym „rewirem”. Pomimo troskliwej opieki ze strony pełniącego tam służbę sanitariusza Wiktora Gospodarczyka, w następstwie niefachowego naprawienia złamania i utykania na nogę, numer chorego znalazł się na liście inwalidów, którą w tym czasie sporządziła specjalna komisja.

To, że jak na warunki obozowe wyglądał wspaniale, dodatkowo karmiony przez wspomnianego sanitariusza z Darksowa, nie miało znaczenia. Zapisanym inwalidom zapowiedziano, iż wkrótce wyjadą do sanatorium w celu podleczenia swego stanu zdrowia, z czego się nawet cieszyli. W nocy 21 września 1941 roku załadowano wszystkich do szczelnie zamkniętego samochodu. Po jego uruchomieniu, zamiast na zewnątrz, wpuszczono spaliny silnika do wnętrza, w którym znajdowali się więźniowie. Ciała tych przeszło 20 ofiar, haniebnie oszukanych i zatrutych w ciągu kilku minut, wyrzucono na rampie krematorium obozu Mauthausen. Do dokonania tego wstrząsającego mordu, kilka razy jeszcze powtórzono w okresie późniejszym z innymi inwalidami, wystarczyło zaledwie 4 km jazdy, bo taka była odległość pomiędzy obozem Mauthausen a podlegającym mu obozem Gusen.

Za kilka tygodni matka otrzymała wiadomość o śmierci swego syna, w której informowano ją, iż pomimo troskliwej opieki lekarskiej nie udało się wyleczyć jego choroby.

Jej przecucie przy aresztowaniu swego ulubieńca niestety się spełniło...

ALOJZY KLUZ

obozowy kolega ofiary z lat wspólnych studiów

ADAM WAWROSZ

MATCE

Choć jesteś daleko, mój domku rodzinny,
Choć w Twoich pokojach zamieszkał kto inny,
Ja tęsknię za Tobą, bo jesteś mi drogi,
Choć byłeś tak skromny, maleńki, ubogi.

O, dobrze nam było, bo Tyś nam świeciła,
Swym czynem i sławą, którymiś się lśniła,
Boś była nam szczęściem i skarbem w rodzinie
Więc imię Twe, matko, w nas nigdy nie zginie.

I dzisiaj, gdy losy nam Ciebie wydarły,
Gdy twarde łańcuchy nam w ręce się wzarły,
Za Tobą tęsknimy, rozsiani po świecie,
Gdzie rozpacz z udręką nas nęka i gniecie.

Dla Ciebie składamy swe życia w ofierze,
Dla Ciebie to serca w nas biją w tej wierze,
Że Ty nam ocalisz, zajaśniesz znów w blasku
I wrócisz zwycięsko wśród złotych zórz brzasku.

A nam nad zgłiszczami dzień nowy zapłonie,
Bo przeszłość wraz z nocą w przepaściach zatonie.
Wrócimy do Ciebie do nowej zagrody,
By podnieść sztandary równości i zgody.

* * *

A jeśli powrócić nie będzie nam dane —
Na nasze ojczyście zagony kochane,
To zaśniem spokojnie, choć z nazwą wygnańcy,
Lecz wierni synowie i nigdy zaprzańcy.

DACHAU 1944

ŚMIERĆ POD PŁOTEM

Wśród aresztowanych w kwietniu 1940 roku obywateli w Stonawie był również 22-letni Ferdynand Kolondra i oznaczony numerem 5718 znalazł się po krótkim pobycie w Dachau, za drutami obozu koncentracyjnego Gusen.

Jako harcerz miejscowej organizacji był lubiany przez młodzież za swą skromność, aktywność a przede wszystkim serdeczny stosunek wobec swych kolegów.

We wspomnianym obozie przydzielono go do pracy w kamieniołomie. Tam przy obróbce kamieni zranił on sobie rękę, co zresztą wcale nie wyglądało groźnie i było do rychłego wyleczenia. Po kilku dniach jednak ręka zaczęła ropieć i Ferdynand był zmuszony udać się do szpitala obozowego zwanego „rewirem”

Było to w czasie napływu zwiększonej ilości transportów więźniów do obo-

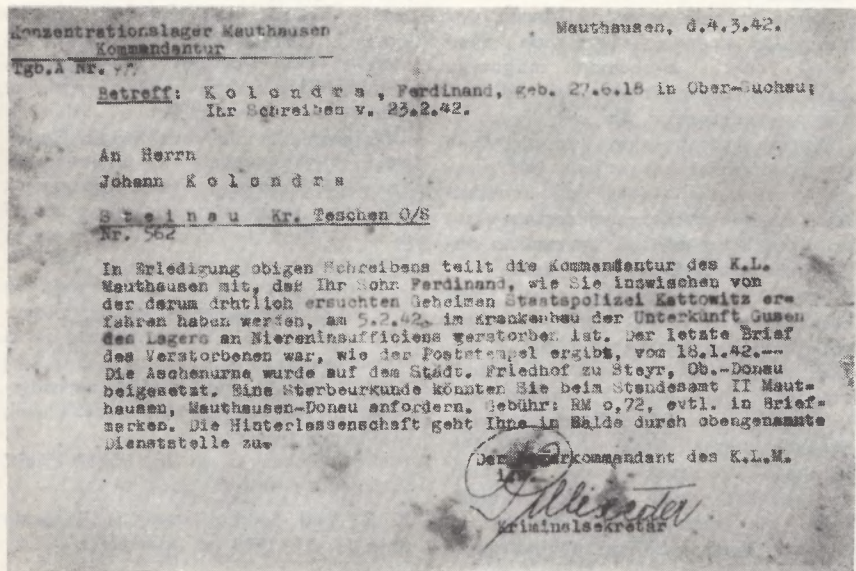
zu, wobec czego w oczach kierownictwa należało się pozbyć więźniów niezdolnych do pracy i zrobić miejsce dla nowo przybyłych. Rozwiązano ten problem bardzo prosto. Specjalna komisja sporządziła spis chwilowo niezdolnych do pracy i zarządziła przeniesienie ich do tzw. bloku inwalidzkiego. Taki los spotkał i Ferdynanda Kolondrę. Pobyt w tym bloku równał się wyrokowi śmierci, bowiem nie było z niego powrotu.

Pewnego bardzo mroźnego poranka chorego i całkiem wycieńczonego Ferdynanda wyrzucono z baraku pod płot, gdzie zmarł jak bezdomny pies.

Powiadomiony przez kolegów, na własne oczy widziałem postać ofiary skuloną twarzą ku ziemi.

Jakiś mocny wewnętrzny głos podsykał mi, aby przed spalaniem w krematorium zobaczyć jego twarz. Choć

Kopia listu zawiadamiającego Jana Kolondrę o śmierci syna Ferdynanda



nie bez poważnych zastrzeżeń lecz dzięki cichej zgodzie pełniącego służbę w krematorium kolegi Fabery, zobaczyłem tę pełną grozy i męki twarz na stosie szkieletów, przypominających kłody leżącego drzewa w lesie.

Jakże bolesna była wiadomość o śmierci syna jednaka, którą otrzymał w podeszłym już wieku ojciec Jan Kolondra. Dowiedział się z listu, iż jego syn zmarł w dniu 5 lutego 1942 roku na zapalenie nerek.

Uwierzyl w tę wiadomość i dlatego nie zdobyłem się na to, aby jako na-

oczny świadek tej ohydnej zbrodni wyjawić mu po powrocie rzeczywistość prawdę.

Często przychodził na stonawski cmentarz i zadumany stał w milczeniu przy symbolicznym grobie ofiar II wojny światowej. Dziś już i on spoczywa na tym cmentarzu.

Oryginalny list zawiadamiający o śmierci syna zachował się w naszych dokumentach jako świadectwo ohydnego cynizmu i szyderstwa z uczuć ludzkich.

JÓZEF KAZIK

CUDZY KRAJ CHWAŁ A W SWOIM TRWAJ...

Takimi słowami zakończył swój list do mnie mój kuzyn Emil Sembol, więzień obozu Gusen, aresztowany w Karwinie-Solcy, który zaraz po wyzwoleniu udał się na Zachód i w roku 1950 osiadł na stałe w mieście Brisbane w dalekiej Australii.

Znana to była postać w obozie, ponieważ od samego początku do końca pełnił funkcję kierownika magazynu z szerokim asortymentem odzieży i obuwia przeznaczzonego dla więźniów.

Wprost katastrofalne zaopatrywanie obozu w odzież i buty było bez przesady przyczyną zwiększonej śmiertelności więźniów, którzy zwłaszcza w okresie zimy, łącznie odziani, umierali w następstwie przeziębienia.

Specjalnie krytyczny był okres, kiedy z braku butów sprowadzono do magazynu tysiące drewnianych kapci w formie jakby łódek na wzór holenderski potocznie „holendrami” zwanych, które otrzymywali więźniowie zamiast normalnych butów, często bez skarpetek. Trudność poruszania się w nich, a w wyniku prawie zawsze poranione stopy były przyczyną wielu zgonów.

Spora ilość więźniów pochodzących

z naszego Śląska i nie tylko, zachowa w miłej pamięci karwińskiego Emila za to, że według swych możliwości pamiętał o nich pod względem zaopatrzenia w odzież i obuwie.

...Kraj to naprawdę wspaniały, — pisze w jednym z listów o Australii — ludzie jednak niezyczliwi, bo sposób ich życia jest zupełnie odmienny od naszego. Nasi pracują i oszczędzają, a tutejsi żyją z dnia na dzień wydając pieniądze na zawody konne...

Najgorsze to dla mnie Święta Godowe i Wielkanocne, kiedy myślami wędruję do Karwiny i wtedy cała gorczyć tułaczego życia staje na nowo przed oczyma. Brak najbliższych zatruwa to życie...

Ciągle jeszcze nie potrafiłem się żyć ze środowiskiem, w jakim mi przyszło spędzić moją drugą połowę życia i uważam za swój dom ten piękny kraj nad Olzą. I dlatego potwierdzam słuszność przysłowia: „Cudzy kraj chwał, a w swoim trwaj!”

JÓZEF KAZIK

P. S. Emil Sembol zmarł w Brisbane dnia 18. 11. 1978 na udar serca.

NIEZNANEMU BRATU

Nie znam cię i nie wiem skąd
pochodzisz,
Gdzie twa rodzina i twój dom.
Złączył nas los zły w męce i głodzie
I pierś rozdzierał ten sam grom.

Jesteś mi bratem dziś, przyjacielu! –
Czyś z nad Sekwany śpiewnych wód,
Czy z Saragosa lub Kapitolu,
Czy cię słowiański chował gród.

Wszyscyśmy równi w łachmanach
w pasy –
Męką zszarzała nasza twarz,
Każdy szkieletem i nędzą straszy –
Dzieli nas tylko numer nasz – – –

Setki kolumny na apelu placu,
Numery, numery wśród skał,
W dalekich domach matki gdzieś
placzą,
Pod niebo rośnie krwawy gwałt.

Nadludzką mocą, wysiłkiem woli
Dźwigasz swe brzemie ostatkiem
sił...
Łudzisz się wiarą w szczęściejszą
dołę
I w kres Golgoty szarych brył.

I często padasz na drodze zmagañ
Wśród skał skrwawiony ludzki
strzęp...
Ty podeptany, o litość nie błagasz,
Lecz w górę dźwigasz swoją pięść...

A z oczodolów twych bucha ogień,
Wykuwa nową zemsty broń,
Wierzysz, że wrócisz w rodzinne
progi
I broń tę wetkniesz w syna dłoń.

Wierzysz, że przyjdzie taka
godzina...
Pęknie kolczasty z jękiem drut,
I sprawiedliwość za wszystkie winy
Dosięgnie wraży eses-but...

Wiara nas łączy wspólnym ogniem,
Dodaje świeżych co dzień sił
Formuje w hufce – martwych
i żywych
na zmartwychwstanie przyszłych dni

Widziałem czasem w twoich
żrenicach
Zwątpienia szarych zmierzchów cień,
Gdyś się na druty bez wiary rzucał,
By strząsnąć z ramion tortur dzień.

Losem związani na śmierć i życie,
Karmieni co dzień parolą złud,
Spotykaliśmy się na ulicy –
Z oczu nam wspólny świecił głód...

Nie znam cię, bracie, nie wiem skąd
jesteś,
Jaki wiatr owiał twoją skroń
Złączeni krwawym męczeństwa
chrzestem,
Podalim sobie bratnią dłoń



Budynek Gestapo w Karwinie, w którym odbywały się pierwsze przesłuchania aresztowanych

Domki rodzinne na terenie obozu Gusen (zdjęcie z roku 1964)



W HOŁDZIE ZMARŁYM - - ŻYWYM KU PAMIĘCI

W spisie są więźniowie narodowości polskiej pochodzący z czeskiego Śląska Cieszyńskiego, którzy zginęli w obozie oraz ci, którzy zmarli po powrocie z obozu.

1. **BADURA Paweł**, ur. 4. 10. 1938 w Goleszowie, rolnik, członek spółki rolniczo-handlowej „Ziemia” w Czeskim Cieszynie. Aresztowany 24. 4. 1940, aż do zwolnienia 28. 12. 1940 przebywał w obozach Dachau, Gusen. Zmarł 20. 1. 1974 w Ropicy.
2. **BAJGER Robert**, ur. 3. 11. 1903 w Suchej Górnej, nauczyciel. Uczył w Goleszowie, Suchej Górnej i Gnojniku. Aresztowany 24. 4. 1940 zginął w obozie Gusen 10. 7. 1941.
3. **BALON Jerzy**, JUDr, ur. 13. 10. 1883 w Będowicach Dolnych, adwokat, redaktor Gazety Kresowej. Aresztowany 1. 9. 1939, przebywał w Skrochowicach i aresztowany ponownie 11. 4. 1940, zginął w Gusen 20. 10. 1940.
4. **BANAŚ Rudolf**, ur. w maju 1892 w Rychwałdzie, górnik. Aresztowany 12. 3. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940. Zmarł w Rychwałdzie 1. 3. 1970.
5. **BARANEK Jan**, ur. 18. 11. 1902 w Karwinie. Przed wojną nauczyciel, później urzędnik kopalniany. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 10. 5. 1941. Zmarł 9. 8. 1973 w Karwinie.
6. **BIELESZ Józef**, ur. 20. 2. 1912 w Bystrzycy n/Ol., rzeźnik, Aresztowany 5. 11. 1939 przebywał w obozie Dachau, później Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Zmarł w Cieszynie w roku 1972.
7. **BIŁKO Andrzej**, ur. 7. 9. 1896 w Krasnej, nauczyciel. Uczył w Olbrachćicach, później pracował w Zakładzie Wychowawczym w Cieszynie a od roku 1937 w Zakładzie dla Głuchoniemych w Lublińcu. Aresztowany 22. 4. 1940, zginął w Gusen 31. 10. 1940.
8. **BIŁKO Henryk**, ur. 20. 7. 1920 w Stonawie, nauczyciel. Aresztowany 22. 4. 1940, w następstwie złamania nogi w czasie pracy w kamieniołomie w Gusen, zaliczony do inwalidów został zagazowany w specjalnym samochodzie w drodze do Mauthausen w dniu 21. 9. 1941.
9. **BOCEK Karol**, ur. 7. 5. 1916 w Nawsiu, nauczyciel. Uczył w Nawsiu i Gutach. Dyrygent, członek chóru TNP. Aresztowany 12. 4. 1940, zmarł w Mauthausen 25. 9. 1940.
10. **BOLEK Jan**, ur. 24. 5. 1882 w Będowicach Dolnych, nauczyciel. Uczył w Iskrzyczynie, Simoradzu i Międzywiciu. Aresztowany 22. 4. 1940, zginął w Gusen 11. 9. 1940.
11. **BRZUSKA Alfons**, ur. 30. 10. 1905 w Cierlicku Górnym, nauczyciel. Uczył w Mostach koło Jabłonkowa i w Sibicy. Aresztowany 22. 4. 1940, został zwolniony z Gusen 2. 5. 1941. Zmarł 9. 1. 1969 w Czeskim Cieszynie.
12. **BUGDOL Józef**, ur. 10. 11. 1908 w Skrzeczoni, robotnik. Działacz w organizacji harcarskiej. Aresztowany 22. 4. 1940, przebywał w Gusen do 21. 8. 1942. Stanął przed sądem w Katowicach, później przeniesiono go do więzienia w Bytomiu, Wielkich Strzelcach i Brandenburgu. Dwa lata był na robotach przymusowych w Norwegii. Po powrocie do Skrzeczonia

- po przeszło 5 latach ponieważ pracował w Hucie w Boguminie. Zmarł 26. 9. 1978 w Skrzeczoni.
13. **BURA Jan**, ur. 24. 5. 1907 we Frystacie, nauczyciel. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 25. 11. 1940. Zmarł 26. 6. 1970 we Frystacie.
 14. **BURYAN Wiktor**, ur. 10. 8. 1899 w Dzieńmorowicach. Od roku 1923 był profesorem Polskiego Gimnazjum Realnego w Orlowej, fachowiec z zakresu chemii, biologii i balneologii. Aresztowany 22. 4. 1940, zdeeterminowany w następstwie stałych szykan w obozie Gusen w czasie pracy przekroczył linię posterunków i został zastrzelony 23. 6. 1940.
 15. **BUZEK Jan**, MUDr, ur. 27. 3. 1874 w Końskiej. Jako lekarz pracował w Krakowie, Bielsku-Białej a od roku 1902 w Dąbrowej. Znany wykładowca z zakresu higieny, aresztowany 13. 4. 1940 przebywał w obozie Gusen i przeniesiony do Dachau zmarł tam 24. 11. 1940.
 16. **BUZEK Andrzej**, Ks. Dr h. c., ur. 3. 1. 1885 w Końskiej. Katecheta w Liceum im. Osuchowskiego w Cieszynie, wybitny historyk. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen w październiku 1940 roku. Zmarł 10. 11. 1977 w Cieszynie.
 17. **BUZEK Józef**, ur. 13. 12. 1891 w Trzyńcu, nauczyciel. Uczył w Trzyńcu, później w Ogródzonej. Aresztowany 10. 4. 1940, zginął w Gusen 28. 8. 1940.
 18. **BYRTUS Ferdynand**, ur. 20. 4. 1910 w Łazach, nauczyciel. Uczył w Łazach i Lutyni Górnej. Aresztowany 22. 4. 1940, zginął w Gusen 28. 8. 1940 podczas apelu karnego.
 19. **BYRTUS Paweł**, ur. 23. 7. 1911 w Nawsiu, hutnik. Aresztowany 15. 4. 1942, zginął w Gusen 22. 7. 1942.
 20. **BYSTRON Ferdynand**, ur. 20. 4. 1920 w Łazach, nauczyciel. Uczył w Łazach i Lutyni Górnej. Aresztowany 24. 4. 1940, duchowo załamany w obozie Gusen z powodu choroby zginął tragicznie 13. 11. 1941 rzucając się na druty.
 21. **BYSTRON Józef**, ur. 3. 3. 1910 w Łazach, nauczyciel. Uczył w Łazach, Milikowie, Nowym Boguminie i Pietwałdzie. Aresztowany 12. 4. 1940, zginął w Gusen 4. 4. 1941.
 22. **CACHEL Jan**, ur. 31. 1. 1879 w Woli Batorskiej, nadzitygar. Aresztowany w Karwinie 14. 4. 1940, zginął w Gusen 13. 8. 1940.
 23. **CHLEBIK Robert**, ur. 17. 12. 1899 w Stonawie, zamieszkały w Łakach, nauczyciel. Uczył w Raju, Dąrkowie i Łakach. Aresztowany 23. 4. 1940. Zginął 15. 12. 1941 zagazowany w specjalnym samochodzie w drodze do Hartheim.
 24. **CHMIEL Adolf**, ur. 1. 11. 1896 w Suchej Dolnej, emeryt górniczy. Aresztowany 14. 4. 1943 był więziony w Cieszynie, Mysłowicach, w Oświęcimiu, Gusen i w Wienerneudorf do końca wojny. Zmarł 7. 3. 1980 w Suchej Górnej.
 25. **CHOWANIEC Bogusław**, ur. 6. 1. 1912 w Szonowie. Po ukończeniu Szkoły Handlowej w Cieszynie był urzędnikiem w Hucie „Pokój” w Bytomiu. Aresztowany 7. 7. 1941 przebywał w więzieniach w Cieszynie, Mysłowicach później w Oświęcimiu i Gusen, gdzie zginął w lutym 1945 roku.
 26. **CHROMIK Jan**, ur. 11. 8. 1975 w Kończycach Małych, nauczyciel. Uczył w Raju, Dąrkowie, Łakach oraz w Szkole Górniczej w Dąbrowej. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 4. 10. 1940.
 27. **CHROMIK Oton**, ur. 24. 7. 1910 w Dąbrowej, nauczyciel. Uczył w Dąbrowej i Nowym Boguminie. Aresztowany 12. 4. 1940 razem z ojcem Janem zginął w Gusen 23. 8. 1942.
 28. **CIENCIAŁA Jerzy**, ur. 4. 2. 1884 w Mistrzowicach, nauczyciel. Uczył w Szumbarku i Błędowicach Dolnych. Był kierownikiem szkoły w Witkowicach, później inspektorem w powiecie frysztackim i dyrektorem Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie. Uczestnik kampanii wrześniowej. Aresztowany 24. 4. 1940 zginął w Gusen 1. 10. 1940.
 29. **CYMOREK Jerzy**, ur. 6. 1. 1897 w

- Oldrzychowicach, właściciel tartaku. Aresztowany 11. 4. 1940 zginął w Gusen 21. 2. 1941.
30. **CZAPLA Franciszek**, ur. 10. 7. 1901 w Zebrzydowicach, profesor gimnazjalny i Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie. Redaktor Gwiazdki Cieszyńskiej i Zarania Śląskiego, członek chóru Harmonia. Aresztowany 24. 4. 1940. Zginął w Gusen 27. 10. 1940.
 31. **DAMEK Teodor**, ur. 6. 11. 1898 w Karwinie, górnik. Aresztowany krótko po wybuchu wojny i osadzony w obozie w Skrochowicach do grudnia 1939. Aresztowany ponownie 12. 4. 1940 zginął w Gusen 14. 1. 1942.
 32. **DONOCIK Franciszek**, ur. 20. 3. 1884 w Dziedzicach Bronowie, górnik na kopalniach karwińskich. Aresztowany 12. 4. 1940 w Karwinie, zginął w Gusen 19. 11. 1940.
 33. **DROBIK Walenty**, ur. 11. 2. 1902 w Rychwałdzie, stróż szkolny. Aresztowany 12. 4. 1940 w Rychwałdzie. Zginął w Gusen 17. 2. 1942.
 34. **DRÓZD Alojzy**, ur. 21. 5. 1905 w Lutyni Górnej, profesor języka polskiego i historii, dyrektor Gimnazjum w Orłowej. Aresztowany 12. 4. 1940 w Stonawie, został zwolniony z Gusen 23. 6. 1941. Zmarł 11. 5. 1975 w szpitalu w Hawierzowie.
 35. **DURCZOK Bronisław**, ur. 26. 2. 1905 w Dąbrowej, nauczyciel. Uczył w Dąbrowej, Chełmie i Orłowej. Aresztowany 11. 4. 1940 zginął w Gusen 2. 4. 1941.
 36. **DURCZOK Gabriel**, ur. 30. 4. 1895 w Zabłociu, urzędnik kolejowy. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 28. 2. 1942.
 37. **DZIK Teodor**, ur. 8. 10. 1906 w Suchej Dolnej, profesor Gimnazjum w Orłowej, członek organizacji podziemnej. Aresztowany 24. 4. 1940 zginął w Gusen 2. 12. 1940.
 38. **FAJKOSZ Wiktor**, ur. 23. 5. 1902 w Markłowicach Dolnych, profesor w Rybniku i Piekarach Śląskich, Cieszynie i Nowym Boguminie. Aresztowany 21. 4. 1940 zginął w Gusen 11. 10. 1940.
 39. **FARNIK Jan**, ur. 8. 8. 1896 w Olbrachcicach, nauczyciel, dyrygent i członek chóru TNP. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 18. 10. 1942. Ku jego czci wmurowano tablicę pamiątkową na budynku szkoły w Olbrachcicach.
 40. **FARNIK Emil**, MUDr, ur. 17. 5. 1909 w Cierlicku Górnym. Był lekarzem szkolnym Orłowskiego Gimnazjum i rejonowym w Porębie. Aresztowany 12. 4. 1940. Pracował w Gusen w kamieniołomie, później jako lekarz jeńców radzieckich. Zwolniony w czerwcu 1944 pracował w służbie zdrowia. Zmarł 25. 8. 1944 z powodu choroby serca w następstwie niedoleczonego tyfusu, którego nabawił się w obozie.
 41. **FIELEK Józef**, ur. 12. 2. 1896 w Michałkowicach, nauczyciel. Uczył w Rychwałdzie i Piotrowicach a od roku 1920 w Cieszynie. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen zakatowany w kamieniołomie Kastenhofen.
 42. **FIERLA Emanuel**, ur. 12. 12. 1903 w Łazach, nauczyciel z przydomkiem „Fagot”. Uczył w Łazach, Orłowej, Suchej Górnej i Średniej. Utalentowany dyrygent i kompozytor. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 17. 3. 1941.
 43. **FIERLA Adolf**, ur. 16. 2. 1908 w Orłowej, profesor i literat. Studiował w Krakowie i w Pradze. Wydał szereg tomików poezji. Pierwszy w roku 1920 „Przydrożne kwiaty”. Pisał wiersze i opowiadania do Naszego Pisemka przeznaczonych dla młodzieży szkolnej. Aresztowany 22. 4. 1940 wraz z bratem Józefem i Władysławem został zwolniony z Gusen pod koniec 1940 roku. Zmarł w Londynie 8. 9. 1967.
 44. **FIERLA Józef**, Ks., ur. 6. 7. 1901 w Orłowej. Aresztowany wkrótce po wybuchu wojny był w obozie w Skrochowicach do grudnia 1939. Poraz drugi aresztowany 22. 4. 1940 przebywał w obozie Gusen, skąd przeniesiono go do Dachau. Tam zwolniono go w dniu 8. 10. 1941. Po wyzwoleniu objął stano-

- wisko seniora w Orłowej, gdzie zmarł 21. 6. 1976.
45. **FOLTYN Franciszek**, ur. 27. 10. 1893 w Kończycach Wielkich, górnik. Aresztowany 12. 4. 1940 przebywał w obozach Dachau i Flossenbürg, zaś od 1. 10. 1943 do końca wojny był w obozie Gusen. Zmarł 10. 9. 1973 w Dąbrowie.
 46. **FRANEK Franciszek**, ur. 12. 1. 1889 w Ochabach, nauczyciel. Był dyrektorem szkoły w Stanisławicach i w Czeskim Cieszynie. Aresztowany 23. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940. Zmarł w Czeskim Cieszynie 7. 5. 1966.
 47. **FUKAŁA Karol**, ur. 24. 1. 1893 w Błędowicach Dolnych, nauczyciel. Od roku 1920 uczył w Cieszynie. Aresztowany 11. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 15. 12. 1940. Zmarł 5. 8. 1944 w Cieszynie.
 48. **GABZDYL Emil**, ur. 9. 12. 1906 w Lutyni Górnej, sztygar emeryt. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 3. 12. 1940 i pracował jako górnik na kopalni w Dąbrowie. Pod koniec 1940 roku wywieziony na roboty przymusowe do Westfalii. Zmarł 18. 1. 1985 w Lutyni Górnej.
 49. **GAJDA Henryk**, ur. 11. 4. 1916 w Olbrachcicach, blacharz zamieszkały w Żukowie Dolnym. Aresztowany za przynależność do organizacji podziemnej 12. 12. 1942 przebywał w więzieniach w Cieszynie, Katowicach, Lublińcu i Rawiczu. Wyrokiem sądu w Katowicach został skazany na 10 lat obozu za przygotowanie zdrady państwa niemieckiego. Doczekał się wyzwolenia w maju 1945 roku w Gusen. Zmarł 14. 7. 1985.
 50. **GALOCZ Klemens**, ur. 21. 11. 1904 w Karwinie. Jako wikariusz i katecheta pełnił służbę w Jabłonkowie i Wędryni. Aresztowany w kwietniu 1940 roku znalazł się w Gusen, skąd przeniesiono go do Dachau a tam zginął 26. 11. 1942.
 51. **GAURA Paweł**, ur. 12. 6. 1911 w Końskiej, hutnik. Aresztowany we wrześniu 1940 roku zginął w Gusen 30. 4. 1941.
 52. **GNIDA Franciszek**, Ks., ur. 14. 1. 1908 w Łazach. Katecheta ewang. w Ligotce Kameralnej i Bystrzycy n/Ol. Aresztowany 27. 4. 1940 zginął w Gusen 30. 10. 1941.
 53. **GNIDA Karol**, ur. 31. 3. 1899 w Łazach. Działacz spółdzielczy w CSt. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 16. 4. 1941. Nadal był zatrudniony w spółdzielni pod zarządem niemieckim. Zmarł tragicznie 21. 11. 1983.
 54. **GODULA Wilhelm**, JUDr, ur. 1. 4. 1912 w Suchej Górnej. Aresztowany 13. 10. 1939 przebywał w więzieniu w Cieszynie, później w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Pracował w wydziale prawnym w spółdzielni Jednota-Jedność w Orłowej, później we Frydku-Mistku.
 55. **GÓRNIAK Jan**, ur. 7. 12. 1887 w Błędowicach Dolnych, nauczyciel. Uczył w Lutyni Dolnej, później był kierownikiem szkoły. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 18. 11. 1940.
 56. **GOSPODARCZYK Wiktor**, ur. 5. 9. 1894 we Frysztacie, górnik. Aresztowany 3. 11. 1939 przebywał w więzieniu do listopada 1939 i ponownie aresztowany 12. 4. 1940 przebywał w Gusen, skąd został zwolniony 4. 11. 1942. Jako sanitariusz w szpitalu obozowym ratował życie współwięźniów w ramach swych możliwości.
 57. **GUNKA Jan**, ur. 6. 7. 1889 w Błędowicach Dolnych, kierownik gospody w Olbrachcicach. Aresztowany 22. 4. 1940 zmarł w Gusen pomimo zwolnienia 2. 2. 1941.
 58. **GUNKA Karol**, ur. 23. 3. 1893 w Błędowicach Dolnych, nauczyciel. Uczył w Łazach, Orłowej, Suchej Średniej i w Czeskim Cieszynie. Wybitny metodyk i redaktor „Miesięcznika Pedagogicznego”. Aresztowany 11. 4. 1940 zginął w Gusen 15. 8. 1940.
 59. **GUZIUR Rudolf**, ur. 16. 4. 1897 w Dąbrowie, restaurator. Aresztowany 17. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 1. 11. 1940. Zmarł 1. 1. 1982.
 60. **HANAK Franciszek**, JUDr, ur. 3. 10. 1910 w Jabłonkowie, adwokat,

- członek zespołu „Gorol”. Aresztowany 24. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 3. 12. 1940. Zmarł 18. 7. 1974.
61. **HAWLASEK Erwin**, ur. 8. 7. 1912 w Łazach, absolwent wydziału prawa UK w Pradze. Aresztowany 12. 4. 1940 w czasie pracy w kamieniołomie w Gusen przywalony kamieniem w następstwie złamania nóg i upływu krwi zmarł 21. 6. 1940.
 62. **HECZKO Paweł**, ur. 19. 9. 1884 w Boconowicach, urzędnik kolejowy. Jeden z pierwszych założycieli organizacji socjalistycznej wśród kolejarzy, redaktor pisma ewangelickiego i Dziennika Cieszyńskiego. Aresztowany 23. 4. 1940 zginął w Gusen 19. 2. 1941.
 63. **HUSAR Józef**, ur. 3. 11. 1909 w Lesznej Dolnej, hutnik zamieszkały w Karpętnej. Aresztowany 13. 4. 1942 z Oświęcimia przybył do Gusen, gdzie zginął 16. 7. 1942.
 64. **JANAS Jan**, ur. 15. 10. 1906 w Zawadzie koło Bogumina, urzędnik bankowy i spółdzielczy. Aresztowany 30. 9. 1939 do października przebywał w więzieniu cieszyńskim i ponownie aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 12. 2. 1941. Aresztowany poraz trzeci w roku 1944. Po 3 tygodniach zwolniono go z więzienia w Cieszynie. Pracował w spółdzielni Jednota-Jedność w Czeskim Cieszynie i we Frydku-Mistku. Był fachowcem w zakresie księgowości. Zmarł 24. 6. 1972 na klinice w Olomuńcu.
 65. **JANAS Józef**, ur. 11. 2. 1891 w Karwinie, kamerdyner w zamku Larischa. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 16. 12. 1940. Do wyzwolenia pracował jako robotnik i ostatnie lata swego życia spędził w Domach Emerytów w Pietwałdzie i Karwinie, gdzie zmarł 21. 7. 1982.
 66. **JANECZEK Ferdynand**, ur. 14. 5. 1879 w Rychwałdzie, introligator. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 29. 11. 1940.
 67. **JANIK Józef**, ur. 24. 10. 1895 w Wędryni, kupiec. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 17. 2. 1941. Zmarł 8. 12. 1980 w Trzyniecu.
 68. **JANIUREK Fryderyk**, ur. 8. 4. 1914 w Karwinie, nauczyciel. Aresztowany 24. 4. 1940 zginął w Gusen 19. 3. 1942.
 69. **JANIUREK Leon**, ur. 14. 8. 1910 w Karwinie, nauczyciel fachowy. Uczył w szkołach karwińskich i w Zawadzie. Aresztowany 24. 4. 1940 wraz z bratem Fryderykiem przetrwał pobyt w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Po powrocie był dyrektorem 9-letniej szkoły podstawowej w Karwinie-Nowym Mieście. Zmarł 18. 8. 1968.
 70. **JOCHIM Arnold**, ur. 30. 11. 1912 w Nowym Boguminie, nauczyciel. Uczył w Bystrzycy n/Ol., Witkowicach, Mor. Ostrawie. W Gusen po aresztowaniu w roku 1940 przebywał do 11. 11. 1942 i zwolniony stąd wysłany był na roboty przy-musowe w Rzeszy. Po wyzwoleniu zamieszkał w PRL i zmarł w Ty-chach w roku 1983.
 71. **JURCZYK Alojzy**, ur. 30. 11. 1904 w Lutyni Dolnej, nauczyciel i inspektor szkolny. Aresztowany 16. 1. 1940 przebywał w więzieniu w Mysłowicach, zaś z Gusen został zwolniony 28. 12. 1940. Zmarł w Czeskim Cieszynie 16. 10. 1979.
 72. **KADŁUBEK Jan**, ur. 29. 7. 1885 w Grodziszczu, nauczyciel i kierownik szkoły. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 4. 9. 1942. Zmarł w Grodziszczu 18. 2. 1962.
 73. **KADŁUBEK Karol**, ur. 29. 5. 1887 w Grodziszczu, nauczyciel. Uczył w Grodziszczu, Raju i w PRL w Cieszynie, Katowicach, Chorzowie. Aresztowany 11. 4. 1940 zginął w Gusen 17. 7. 1942.
 74. **KALETA Paweł**, ur. 4. 1. 1897 w Puńcowie. Był sekretarzem Okręgowego Zarządu Stronnictwa Ludowego i jako taki współpracował z Wincentym Witosem w czasie kiedy ten przebywał na emigracji w Czechosłowacji. Krótko mieszkał w Gródku i aresztowany 24. 4. 1940 zginął w Gusen 7. 11. 1940.
 75. **KALUŻA Jan**, ur. 9. 5. 1899 w Kar-

- winie, robotnik kopalniany. Aresztowany 28.9.1939 więziony był we Frysztacie, Skrochowicach i Cieszynie. Z Gusen został zwolniony 25. 11. 1941. Zmarł 8. 9. 1977 w Stonawie.
76. **KANTOR Jan**, ur. 3. 12. 1889 w Oldrzychowicach, nauczyciel i kierownik szkoły. Uczył w Nydku Głuchowej i Oldrzychowicach. Zmarł 17. 5. 1946.
 77. **KAPUSTA Karol**, ur. 8. 9. 1904 w Pietwaldzie, nauczyciel i kierownik szkoły. W okresie międzywojennym uczył we wsi Viřazovce we wschodniej Słowacji, później wrócił na Śląsk Cieszyński. Aresztowany 21. 4. 1940 przetrwał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Ostatnio zamieszkały w Zawadzie zmarł 6. 10. 1983.
 78. **KAWKA Alojzy**, ur. 28. 4. 1900 w Stonawie, robotnik. Aresztowany 22. 3. 1940 zginął w Gusen 28. 11. 1940.
 79. **KLAJSEK Józef**, ur. 14. 2. 1889 w Lesznej Dolnej, nauczyciel. Uczył na Pomorzu w PRL, Hażlachu, Sibicy, Lesznej Górnej i Dolnej oraz w Trzyńcu. Aresztowany 21. 4. 1940 zginął w Gusen 22. 9. 1940.
 80. **KLUS Paweł**, ur. 16. 9. 1915 w Bocconowicach, nauczyciel w Nawsiu. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940. Zmarł 23. 6. 1967.
 81. **KNAB Teodor**, ur. 15. 10. 1882 w Dąbrowej, urzędnik kopalniany w Orlowej. Aresztowany 24. 4. 1940 zginął w Gusen 8. 11. 1940.
 82. **KOBIERNICKI Stanisław**, ur. 21. 11. 1907 w Karwinie, urzędnik. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 15. 4. 1941.
 83. **KOCYAN Wilhelm**, ur. 14. 2. 1917 w Dąrkowie, urzędnik. Aresztowany 12. 4. 1940 został zamordowany w Gusen w specjalnym samochodzie przez zagazowanie w drodze do Hartheim dnia 12. 9. 1941.
 84. **KOKOTEK Józef**, ur. 7. 3. 1901 w Zabrzegu, zamieszkały w Łąkach n/Ol., nauczyciel. Aresztowany 23. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 10. 12. 1940. Zmarł 13. 12. 1966.
 85. **KOLEK Leonard**, ur. 5. 7. 1911 w Lutyni Górnej, nauczyciel. Pracował w Szkole Wychowania Fizycznego przy Seminarium w Cieszynie. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 18. 12. 1942. Ponownie aresztowany 16. 1. 1943 przebywał w Oświęcimiu do 19. 1. 1945. Zmarł w Cieszynie 3. 12. 1971.
 86. **KOLONDRA Ferdynand**, ur. 27. 6. 1918 w Suchej Górnej, zamieszkały w Stonawie, pomocnik kupiecki. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen pod płotem w czasie mrozu, wyrzucony z bloku inwalidów w dniu 5. 2. 1942.
 87. **KONDERLA Jan**, ur. 12. 1. 1910 w Trzyńcu Końskiej, profesor wychowania fizycznego w Technikum Handlowym w Cieszynie. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 19. 3. 1941. Zmarł w Trzyńcu 18. 4. 1973.
 88. **KOPECKI Józef**, ur. 11. 4. 1895 w Jabłonkowie, nauczyciel, uczestnik kampanii wrześniowej. Aresztowany 17. 7. 1944 w Mielcu przybył do Gusen 7. 3. 1945 z obozu Sachsenhausen Oranienburg i tu zmarł 25. 4. 1945.
 89. **KOPP Franciszek**, ur. 14. 9. 1887 w Karwinie, górnik. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 24. 7. 1941.
 90. **KOZUSZNIK Leopold**, ur. 6. 9. 1902 w Orlowej, urzędnik bankowy. Aresztowany 28. 4. 1940 w Jabłonkowie został zwolniony z Gusen 16. 10. 1941. Zmarł 22. 3. 1966 w Czeskim Cieszynie.
 91. **KRISTEN Jan**, ur. 20. 4. 1879 w Karwinie, księgowy. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 9. 12. 1940.
 92. **KRZYSZKOWSKI Władysław**, ur. 5. 1. 1903 w Ostrawie, nauczyciel fachowy. Uczył w Mar. Górach i Łazach. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940. Po powrocie z robót przymusowych w Rzeszy uczył w Trzyńcu i Biedowicach Dolnych. Zmarł 14. 11. 1980. Pogrzebany jest na cmentarzu w Radwanicach.
 93. **KUBALA Adam**, ur. 6. 7. 1885 w Kozakowicach Dolnych, nauczyciel

i dyrektor szkoły. Uczył w Dąbrowej, Frysztacie i Trzyńcu, gdzie po wojnie był dyrektorem. Aresztowany 10. 10. 1939 przebywał w więzieniu cieszyńskim. Aresztowany ponownie 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940. Zmarł 30. 3. 1975 w Domu Emerytów w Karwinie.

94. **KUBANEK Franciszek**, ur. 19. 4. 1883 w Karwinie, kupiec, kierownik wytwórni likierów i wód gazowanych. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 7. 11. 1940. Zmarł 11. 3. 1965 we Frysztacie.

95. **KUBECZKA Adolf**, ur. 11. 9. 1895 w Karwinie, sztygar zamieszkały w Darkowie. Aresztowany 12. 11. 1939 przebywał do grudnia w Skrochovicach, Buchenwaldzie, później w Gusen, gdzie doczekał wyzwolenia 5. 5. 1945. Zmarł 3. 11. 1949

na skutek wypadku na kopalni Armii Czerwonej w Karwinie.

96. **KUBICA Józef**, ur. 9. 12. 1888 w Orłowej, mistrz fabryczny zamieszkały w Ustroniu w PRL i tam aresztowany 23. 4. 1940. Zginął w Gusen 21. 9. 1940.

97. **KUDZIELKA Alojzy**, ur. 25. 2. 1907 w Lutni Górnej, nauczyciel. Uczył w wielu miejscowościach Śląska w Bukowcu, Lutni Górnej, Mar. Górach, Żywocicach, Milikowie, Trzyńcu i Rychwałdzie. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 24. 6. 1942. Pracował na kopalni w dziale opieki socjalnej, reżyser teatru amatorskiego i działacz w Związku Antyfaszystowskich Bojowników w Karwinie. Pod koniec życia całkowicie utracił wzrok. Zmarł 10. 1. 1982 w Lutni Górnej.

98. **KWOLEK Józef**, ur. 16. 3. 1910 w Starym Mieście, górnik zamiesz-

Pomnik czechosłowacki w Mauthausen przedstawiający wyzwolonego więźnia z napisem „Lidé bděte”



- kały w Stonawie. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 18. 12. 1940. Zmarł 20. 4. 1978 w Stonawie.
99. **LAUKO Leon**, ur. 12. 12. 1904 w Karwinie, nauczyciel. Uczył w Stonawie, Karwinie, Dąbrowej i Czeskim Cieszynie. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940. Zmarł 21. 1. 1977 w Karwinie.
100. **LEGIERSKI Jan**, ur. 13. 1. 1917 w Bystrzycy n/Ol., nauczyciel. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940. Po zakończeniu wojny pracował w cieszyńskiej „Celmie”. Zmarł w Ustroniu 6. 5. 1982.
101. **LESZCZYŃSKI Józef**, ur. 17. 11. 1896 w Zabrze, urzędnik kopalniany. Aresztowany w Karwinie 12. 4. 1940 zginął w Gusen 10. 12. 1941.
102. **LIPKA Alojzy**, ur. 28. 4. 1890 w Stonawie, kupiec zamieszkały w Łąkach n/Ol. Aresztowany 23. 4. 1940 zginął w Gusen 4. 10. 1940.
103. **LITTNER Rudolf**, ur. 2. 7. 1905 w Rychwałdzie, urzędnik skarbowy. Aresztowany 27. 9. 1939 przebywał w więzieniu cieszyńskim, potem w Buchenwaldzie i Gusen, gdzie zginął 6. 8. 1940.
104. **ŁACIOK Emil**, ur. 25. 2. 1899 w Suchej Górnej, technik górniczy. Aresztowany 23. 4. 1940 zginął w Gusen 31. 8. 1941.
105. **ŁUKOSZ Augustyn**, ur. 17. 7. 1884 w Łąkach n/Ol, kolejarz. Aktywista i działacz PSPR aresztowany 17. 9. 1939 przebywał w Skrochowicach do 12. 12. 1939, później w Dachau i Gusen, gdzie zginął 28. 10. 1940.
106. **MACH Karol**, Erwin, ur. 1. 11. 1913 w Karwinie, nauczyciel. Uczył w Karwinie Solcy i Skrzeczoniu, Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen po 9 miesiącach. Zginął tragicznie 25. 8. 1944 w czasie ucieczki z frontu.
107. **MACURA Józef**, ur. 15. 12. 1907 w Dąbrowej, nauczyciel. Uczył w Nowym Boguminie, Piosku Bagińcu i Lesznej Dolnej. Aresztowany 2. 9. 1939 na Słowaczyźnie zginął w Gusen 26. 9. 1940.
108. **MADECKI Ferdynand**, ur. 14. 9.

Pomnik polski w Mauthausen



- 1914 w Kończycach Wielkich, nauczyciel w Nowej Wsi i Markłowicach Dolnych. Aresztowany 20. 4. 1940 zginął w Gusen 28. 3. 1941.
109. **MAMICA Józef**, Ks., ur. 13. 8. 1878 w Pruchnej, pastor ew. w Błędowicach Dolnych. Aresztowany w roku 1940 zginął w Gusen 3. 8. 1940.
110. **MANDERLA Józef**, ur. 11. 6. 1912 w Lutyni Dolnej, nauczyciel w Błędowicach Dolnych. Aresztowany w roku 1940 został z Gusen zwolniony w roku 1941. Poległ jako partyzant w Jugosławii pod Sarajewem 8. 5. 1945.
111. **MAROSZ Jan**, Ks., ur. 12. 12. 1907 w Wędryni, katecheta w Trzyńcu, Boguminie i Pietwałdzie. Aresztowany 13. 1. 1940 przybywał w więzieniu cieszyńskim i fryszackim, później w Gusen, skąd został zwolniony 18. 1. 1944. Zmarł 26. 6. 1944 w Bystrzycy n/Ol.
112. **MAROSZ Karol**, ur. 13. 2. 1890 w Cisownicy, nauczyciel we Frysztacie, redaktor „Gazety Kresowej”. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 29. 4. 1942 zagazowany w samochodzie w drodze do Hartheim.
113. **MENCNER Augustyn**, ur. 12. 8. 1900 w Dzieńmorowicach, redaktor „Robotnika Śląskiego”, działacz PSPR i „Siły”. Aresztowany 20. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 28. 2. 1941. Ponownie aresztowany 20. 6. 1944 przebywał w więzieniach w Mysłowicach i Cieszynie oraz obozach Oświęcim i Gross Rosen do końca wojny. Zmarł w szpitalu w Opolu 18. 11. 1947.
114. **MENŠIK Ferdynand**, ur. 14. 8. 1913 w Łazach, nauczyciel w Bystrzycy n/Ol i Gródku. Aresztowany 24. 4. 1940 zginął w Gusen 1. 9. 1940.
115. **MENŠIK Franciszek**, ur. 27. 11. 1914 w Łazach, nauczyciel w Bystrzycy n/Ol. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940. Zmarł tragicznie w wypadku drogowym 19. 7. 1970 w Bystrzycy n/Ol.
116. **MERTA Karol**, ur. 3. 11. 1918 w Dąbrowej, dziennikarz. Aresztowany 14. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 24. 11. 1940. Chory na płuca zmarł 7. 2. 1953.
117. **MICHALEC Franciszek**, Ks., ur. 6. 7. 1909 w Piotrowicach, proboszcz w Suchej Górnej. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 13. 12. 1940. Zmarł 20. 2. 1966 w Suchej Górnej.
118. **MICHEJDA Jan**, ur. 14. 11. 1890 w Olbrachcicach, rolnik. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 7. 11. 1940.
119. **MICHEJDA Oskar**, Ks., ur. 6. 2. 1885 w Bystrzycy n/Ol, proboszcz ewang. w Trzyńcu, senior kościoła ewang. na Śląsku, po wojnie senior diecezji cieszyńskiej w PRL. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 21. 11. 1940. Zmarł 19. 2. 1966 w Cieszynie.
120. **MORAWSKI Tomasz**, ur. 8. 12. 1899 w Małych Zalesiach, kierownik policji. Aresztowany w Porębie koło Orłowej 22. 4. 1940 zginął w Gusen 9. 12. 1942.
121. **NIEROSTEK Jan**, ur. 21. 9. 1906 w Żywocicach, pracownik spółdzielczy, działacz „Siły” i PSPR. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 12. 2. 1941. Zmarł 14. 10. 1983 w Żywocicach.
122. **NOWAK Jan**, ur. 16. 5. 1903 w Karwinie, urzędnik kopalniany. Aresztowany 12. 4. 1940 przebywał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Zmarł 11. 12. 1955 w Karwinie.
123. **OLSZAK Henryk**, Ks., ur. 11. 7. 1887 w Szonowie. Wikary w Czechowicach, Frysztacie, zaś od roku 1926 proboszcz w Trzyńcu. Aresztowany 2. 9. 1939 był więziony w Skrochowicach, Rawiczu i Buchenwaldzie. Zginął w Mauthausen 1. 4. 1940.
124. **ONDRASZEK Jan**, ur. 7. 12. 1899 w Wędryni, hutnik. Aresztowany 22. 4. 1940 przetrwał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Zmarł w kwietniu 1971 w Wędryni.
125. **OPIOŁ Antoni**, ur. 13. 6. 1909 w Grodziszczu, nauczyciel. Aresztowany 22. 4. 1940 był więziony w Dachau, Gusen i Mauthausen do końca wojny. Pracował w Mauthausen jako kamieniarz i osobiście rozmawiał z Himmlerem, kie-

- dy ten przyjechał obejrzyć zamówiony tu sarkofag dla swej matki. Po powrocie był dyrektorem szkoły w Kończycach Wielkich, gdzie zmarł 27. 7. 1980.
126. **OSTRUSZKA Leon**, ur. 4. 2. 1922 w Karwinie, urzędnik. Aresztowany 12. 4. 1940 przeżył obóz do wyzwolenia 5. 5. 1945. Chory na gruźlicę zmarł 17. 9. 1946 w Karwinie Solcy.
 127. **OSTRUSZKA Paweł**, ur. 2. 4. 1896 w Wędrynie, nauczyciel. Uczył w Bystrzycy n/Ol i był kierownikiem szkoły w Nawsiu. Zmarł 14. 9. 1982.
 128. **OSUCHOWSKI Bronisław**, ur. 5. 10. 1908 w Łazach, urzędnik kopalniany. Aresztowany 12. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 19. 12. 1940. Zmarł 13. 6. 1981 w Karwinie.
 129. **PALUCH Stanisław**, ur. 19. 12. 1882 w Nowym Targu, nauczyciel. Długoletni kierownik Szkoły Ludowej oraz kursu handlowego w Orłowej. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen zagazowany w samochodzie 15. 12. 1941 w drodze do Hartheim.
 130. **PASZ Emil**, ur. 24. 2. 1909 w Suchej Górnej, hutnik. Aresztowany 16. 9. 1939 był w więzieniu w Cieszynie, potem w Gusen, gdzie zginął 15. 10. 1941.
 131. **PAWLAS Władysław**, Ks., ur. 3. 3. 1908 w Suchej Górnej. Pastor ewang. w Ustroniu i Wiśle. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 28. 8. 1940.
 132. **PAWLIK Edward**, ur. 26. 7. 1915 w Łąkach n/Ol, nauczyciel. Aresztowany 23. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 22. 11. 1940. Do końca wojny pracował jako robotnik. Ostatnio zamieszkał z córką w Suchej Średniej. Zmarł 8. 2. 1985.
 133. **PAŹDZIORA Augustyn**, Ks., ur. 22. 8. 1886 w Suchej Górnej. Proboszcz w Dzieńmorowicach, Lutyni Dolnej, Karwinie i Końskiej. Aresztowany 15. 4. 1940 zginął w Gusen 13. 9. 1940.
 134. **PIETER Jan**, ur. 4. 7. 1907 w Mostach koło Jabłonkowa, hutnik. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 17. 1. 1941.
 - Zmarł 1. 11. 1967 w Mostach.
 135. **PINDUR Józef**, ur. 9. 1. 1904 w Karwinie, nauczyciel. Uczył w Mar. Górach. Aresztowany 28. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 22. 11. 1940. Po wojnie pełnił obowiązki dyrektora Szkoły Zawodowej w Brzezinach Śląskich w PRL. Tam zmarł 21. 1. 1982.
 136. **PIPREK Emanuel**, ur. 22. 9. 1918 w Łazach, nauczyciel. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 20. 2. 1941.
 137. **POCZĄTEK Alojzy**, ur. 10. 2. 1909 w Boguminie, kupiec. Aresztowany 21. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 4. 9. 1942. Zmarł 10. 9. 1964.
 138. **POTYSZ Wiktor**, ur. 5. 10. 1901 w Grodziszczu, hutnik zamieszkały w Mostach obok Cz. Cieszyna. Aresztowany 11. 5. 1942 zginął w Gusen 7. 2. 1943.
 139. **PRYMUS Józef**, ur. 17. 3. 1893 w Błędowicach Dolnych, nauczyciel. Uczył w Błędowicach, Suchej Średniej, Bystrzycy i Trzyńcu. Aresztowany 20. 4. 1940 zginął w Gusen 23. 10. 1940. Ostatnio mieszkał w Nawsiu.
 140. **PRZECZEK Gustaw**, ur. 30. 5. 1913 w Orłowej, nauczyciel, poeta, literat. Uczył w Bystrzycy n/Ol, Łazach i Trzyńcu, gdzie był dyrektorem szkoły. Aresztowany 14. 4. 1940 przetrwał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Po wojnie wydał kilka tomów wierszy obozowych „Serce na kolczastych drutach” i prozę „Kamienną Golgotę”. Pisał też sztuki teatralne dla młodzieży, był posłem do ZN w Pradze. Zmarł 21. 2. 1973 w klinice Hradec Králové.
 141. **PRZECZEK Gustaw**, ur. 30. 1. 1897 w Orłowej, nauczyciel. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940. Po powrocie pracował jako górnik. Zmarł 13. 3. 1973 w Czeskim Cieszynie.
 142. **PRZECZEK Teodor**, ur. 10. 9. 1909 w Łazach, nauczyciel i dyrektor szkoły. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 29. 11. 1940. Pracował również w kopalni węgla. Przez krótki czas był aresztowany ponownie w roku 1944.

- Zmarł 21. 1. 1977 w Czeskim Cieszynie.
143. **PRZYBYŁA Józef**, ur. 1898 w Ropicy, nauczyciel. Uczył w Żukowie Górnym i Bukowcu. Był współpracownikiem Karola Śliwki. Aresztowany w sierpniu 1940 zginął w Gusen zimą 1941 roku.
 144. **PRZYBYTEK Paweł**, ur. 18. 1. 1910 w Bystrzycy n/Ol, urzędnik. Aresztowany 24. 4. 1940 zginął w Gusen 12. 12. 1941.
 145. **PSZCZÓŁKA Paweł**, ur. 6. 8. 1894 w Nieborach, kierownik szkoły w Boguminie, Szonychlu, Lutyni Dolnej. Aresztowany 22. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 23. 10. 1941. Ponownie aresztowany 11. 3. 1944 przebywał w więzieniach w Cieszynie, Mysłowicach, Gliwicach, Zabrze, Bielsku, Raciborzu, Bernau i Rosenheim, gdzie doczekał się wyzwolenia 2. 5. 1945. Zmarł w Zambociu 7. 4. 1978.
 146. **PUSTÓWKA Jan**, ur. 1903 w Olędzychowicach, nauczyciel w PRL. Aresztowany w lipcu 1944 roku z synem przebywał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Zmarł w szpitalu w Wiedniu 13. 10. 1945.
 147. **PUSTÓWKA Paweł**, ur. 29. 11. 1899 w Cieszynie, nauczyciel. Aresztowany 11. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 22. 11. 1940. Po wojnie był dyrektorem szkoły w Olędzychowicach. Zmarł 26. 1. 1979.
 148. **RABIN Jerzy**, ur. 28. 3. 1891 w Miłkowie, nauczyciel. Uczył w Pietwałdzie i Sibicy. Aresztowany 11. 4. 1940 zginął w Gusen 7. 8. 1940.
 149. **RAMIK Wiktor**, ur. 28. 4. 1909 w Karwinie, nauczyciel. Uczył w Lutyni Górnej i Karwinie, dyrygent chóru. Aresztowany 5. 3. 1941 przebywał w więzieniach Żwikau, Kattowice, Sosnowiec, Rawicz, zaś od grudnia 1942 był w Gusen, gdzie zginął 4. 5. 1943.
 150. **ROIK Jan**, ur. 20. 6. 1897 w Szumbarku, ślusarz zamieszkały w Nowym Boguminie. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1941, był jednak ponownie aresztowany i więziony w Dachau do 29. 4. 1945. Zmarł w Pudłowice 14. 5. 1977.
 151. **ROMANOWSKI Władysław**, ur. 6. 12. 1881 w Ostrawie Przywozie, urzędnik kopalniany zamieszkały w Orłowej. Aresztowany 23. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 31. 1. 1941. Zmarł 2. 1. 1970 w Orłowej.
 152. **RUSEK Jan**, ur. 27. 6. 1914 w Zambociu, profesor. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940. Zmarł 9. 3. 1981.
 153. **RYBA Antoni**, ur. 23. 2. 1889 w Stonawie, sztygar, technik górniczy. Aresztowany 23. 4. 1940 przebywał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. W obozie należał do ruchu oporu. Zmarł 22. 8. 1968.
 154. **RZYMAN Adolf**, ur. 8. 9. 1888 w Porębie koło Orłowej, górnik. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 28. 9. 1940.
 155. **RZYMAN Józef**, ur. 14. 12. 1890 w Porębie koło Orłowej, górnik. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 22. 9. 1940 podobnie jak brat Adolf.
 156. **RZYMAN Józef**, ur. 17. 3. 1894 w Suchej Górnej, nauczyciel. Uczył w Suchej Górnej i Łazach. Autor sztuk dla dzieci i korespondent „Naszego Pisemka”. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął tragicznie zagazowany w samochodzie 13. 12. 1941 w drodze do Hartheim.
 157. **SEBERA Emil**, ur. 11. 12. 1910 w Skrzeczoniu, robotnik w fabryce „Lachema”. Aresztowany 11. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 19. 6. 1941. Zmarł 3. 4. 1976.
 158. **SEKARA František**, ur. 2. 5. 1905 w Mostach koło Cz. Cieszyna, robotnik, wybitny działacz komunistyczny. Aresztowany w roku 1943 przebywał w Oświęcimiu, później w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Był sekretarzem MRN i przewodniczącym ZAB w Czeskim Cieszynie, wyróżniony wysokimi odznaczeniami państwowymi. Zmarł 2. 6. 1979. Narodowość czeska.
 159. **SEMBOL Emil**, ur. 10. 5. 1911 w Karwinie, kierownik sklepu tekstylnego. Aresztowany 12. 4. 1940 przebywał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Pomagał współwięźniom dostarczając im odzież

- i buty, zwłaszcza w okresie zimy. Po zakończeniu wojny wyjechał do Australii, gdzie zmarł na udar serca w Brisbane 18. 11. 1978.
160. **SEMBOL Józef**, ur. 13. 11. 1900 w Karwinie, nauczyciel i dyrektor szkoły. Uczył w Markłowicach Dolnych, Frysztaście, Karwinie a ostatnio w Dąbrowej. Aresztowany 14. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 27. 11. 1940. Zmarł 5. 3. 1979.
 161. **SIEMIENNIK Józef**, ur. 5. 2. 1903 w Czeskim Cieszynie, urzędnik ubezpieczalni. Aresztowany 20. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 10. 9. 1942. Zmarł 13. 2. 1978 w Czeskim Cieszynie.
 162. **SIKORA Paweł**, ur. 14. 6. 1889 w Kojkowicach, urzędnik zamieszkały w Orlowej. Aresztowany 22. 4. 1940 zginął w Gusen 4. 5. 1941.
 163. **SIUDA Józef**, ur. 27. 9. 1883 w Łąkach n/Ol, robotnik kopalniani. Aresztowany 2. 9. 1939 przebywał w więzieniu frysztańskim i po zwolnieniu ponownie aresztowany 12. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 14. 1. 1941. Zmarł w kwietniu 1974 w Karwinie.
 164. **STANICZEK Leopold**, ur. 31. 7. 1894 w Łazach, nauczyciel Szkoły Wydziałowej w Karwinie Solcy. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 18. 9. 1940. Zmarł 3. 1. 1941.
 165. **STEBEL Józef**, ur. 24. 7. 1900 w Cierlicku Dolnym, nauczyciel i kierownik szkoły. Uczył w Stanisławicach, Łyżbicach i Błędowicach Dolnych. Aresztowany 26. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 26. 8. 1941. Inicjator budowy pomnika Zwirki i Wigury w Cierlicku i jego długoletni opiekun. Zmarł 30. 9. 1974.
 166. **SUCHANEK Alojzy**, ur. 30. 4. 1902 w Karwinie, drukarz. Aresztowany 11. 4. 1940 zginął w Gusen 16. 6. 1941.
 167. **SZCZEPAŃSKI Józef**, ur. 1. 8. 1914 w Skrzeczoni, pomocnik kupiecki. Aresztowany 20. 4. 1940 przetrwał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. W obozie był magazynierem w składnicy chleba. Świątny organizator z narażeniem życia prze-
mycał codziennie chleb do obozu ratując życie wielu więźniom.
 168. **SZCZUKA Franciszek**, ur. 4. 10. 1917 w Końskiej, nauczyciel i dyrektor szkoły na Podlesiu w Trzynie. Zmarł 5. 10. 1979.
 169. **SZCZYRBA Franciszek**, ur. 31. 3. 1940 w Rychwałdzie, pracownik poczty. Aresztowany 12. 3. 1940 przebywał w więzieniu cieszyńskim a później w Gusen skąd został zwolniony 9. 12. 1940. Zmarł 24. 1. 1973.
 170. **SZKUTA Józef**, ur. 10. 7. 1909 w Trzycie, urzędnik zamieszkały w Nieborach. Aresztowany 13. 5. 1940 zginął w Gusen 11. 10. 1940.
 171. **SZUSCIK Franciszek**, ur. 23. 11. 1889 w Karwinie, urzędnik kopalniani zamieszkały we Frysztaście. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 28. 11. 1940. Ponownie aresztowany 6. 4. 1943 przebywał w Oświęcimiu Brzezince aż do wyzwolenia w styczniu 1945 roku. Zmarł 22. 7. 1949.
 172. **SZYMANIK Franciszek**, ur. 28. 1. 1881 w Stanisławicach, burmistrz. Aresztowany 23. 4. 1940 zginął w Gusen 23. 8. 1940.
 173. **SLIWKA Karol**, ur. 23. 3. 1894 w Bystrzycy n/Ol, działacz komunistyczny, redaktor, poseł do ZN w Pradze w latach 1925 do 1938. Aresztowany 6. 6. 1940 przebywał w więzieniach w Ostrawie, Raciborzu, Nowym Jiczynie, Opawie, Katowicach, Bytomiu, Wołau i Cieszynie. Zginął w Mauthausen 19. 3. 1943.
 174. **ŚLIŻ Karol**, ur. 17. 3. 1895 w Bystrzycy n/Ol, ślusarz zamieszkały w Żukowie Dolnym. Aresztowany 1. 8. 1940 przetrwał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Zmarł 25. 11. 1971.
 175. **SWIERCZEK Józef**, ur. 21. 12. 1882 w Jabłonkowie, kolejarz zamieszkały w Czeskim Cieszynie Sibicy. Aresztowany 11. 4. 1940 zginął w Gusen 24. 10. 1940.
 176. **TARABA Jan**, ur. 22. 12. 1919 w Błędowicach Dolnych, drogerzysta. Aresztowany 21. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 21. 11. 1940. Zmarł w Żywocicach 8. 3. 1985.

177. **TŁOLKA Władysław**, ur. 15. 3. 1911 w Łazach, urzędnik pocztowy. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 26. 11. 1941.
178. **TOBOŁA Augustyn**, ur. 7. 8. 1885 w Karwinie, górnik. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 23. 11. 1940. Zmarł 12. 8. 1958.
179. **TOMAN Karol**, ur. 9. 12. 1884 w Orłowej, działacz spółdzielczy, skarbnik CSŁ w Łazach. Aresztowany 9. 9. 1939 przebywał w Skrochowicach i więzieniach i obozach Rawicz, Oranienburg, Buchenwald i Mauthausen, gdzie zginął 27. 4. 1940.
180. **TOMANEK Rudolf**, Ks., ur. 1. 2. 1879 w Ropicy, prałat i profesor Gimnazjum, później Seminarium Nauczycielskiego w Cieszyń. Aresztowany wiosną 1940 roku z obozu Gusen przeniesiono go do Dachau gdzie zginął 18. 7. 1941.
181. **TOPIARZ Józef**, ur. 19. 3. 1885 w Karwinie, nauczyciel. Uczył w Grodziszczu i był kierownikiem szkoły w Sibicy. Aresztowany 11. 4. 1940 z więzienia w Mysłowicach przybył do Gusen, skąd został zwolniony 5. 2. 1941. Zmarł 29. 1. 1953 w Sibicy.
182. **TROMBIK Paweł**, ur. 2. 10. 1904 w Mistrzowicach, nauczyciel. Uczył w Mor. Ostrawie i Czeskim Cieszyń. Posel do ZN w Pradze z ramienia KPC. Wybitny pedagog, zmarł 5. 3. 1980.
183. **URBAŃCZYK Henryk**, ur. 12. 7. 1884 w Rychwałdzie, sztygar i technik górniczy. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 19. 5. 1941. Zmarł 22. 6. 1976 w wieku 92 lat.
184. **WAJNER Erwin**, ur. 25. 8. 1919 w Łąkach n/Ol, nauczyciel. Aresztowany 23. 4. 1940 został z Gusen zwolniony jesienią tego samego roku. Zmarł 20. 9. 1943 w Łąkach n/Ol.
185. **WALEK Jan**, ur. 20. 6. 1899 w Cierlicku Dolnym, nauczyciel. Uczył w Grodziszczu i Trzyńcu. Aresztowany 23. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 26. 11. 1940. Zmarł 20. 11. 1970.
186. **WALACH Jan**, ur. 15. 5. 1898 w Bystrzycy n/Ol, nauczyciel. Aresztowany 21. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 21. 11. 1940. Zamieszkał w Ruptawie PRL, gdzie zmarł w roku 1981.
187. **WALACH Józef**, ur. 7. 3. 1889 w Bystrzycy n/Ol, kupiec zamieszkały w Ligocie Kameralnej. Aresztowany 23. 10. 1939 przebywał w więzieniu w Cieszyń, skąd przeniesiono go do Gusen. Obóz przetrwał aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
188. **WAŁĘGA Adolf**, ur. 7. 3. 1891 w Buczkowicach koło Białej PRL, magazynier. Aresztowany w Sibicy 17. 4. 1940 zginął w Gusen 25. 11. 1941.
189. **WANIEK Teodor**, ur. 10. 9. 1892 w Karwinie, urzędnik gminny. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 12. 12. 1941.
190. **WĘGLORZ Józef**, ur. 14. 12. 1897 w Górkach Wielkich PRL, sztygar zamieszkały we Fryszacie. Aresztowany 12. 4. 1940 z obozu Gusen został przeniesiony 30. 10. 1942 do Oranienburga, gdzie doczekał się wolności 2. 5. 1945. Zmarł 27. 9. 1960 we Fryszacie.
191. **WENGLORZ Adolf**, ur. 29. 5. 1896 w Orłowej, sztygar. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 13. 11. 1940. Ostatnio mieszkał w Bystrzycy n/Ol. Zmarł 22. 11. 1959.
192. **WOJNAR Franciszek**, ur. 17. 1. 1910 w Żukowie Górnym, nauczyciel. Uczył na terenie PRL w Siemianowicach i Chorzowie. Aresztowany 24. 4. 1940 zginął w Gusen 23. 12. 1940.
193. **WOJNAR Rudolf**, ur. 18. 1. 1908 w Karwinie, nauczyciel, dyrygent chóru „Echo” w Karwinie. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 1. 4. 1941. Zmarł 27. 9. 1980.
194. **WOJTAŁ Witold**, Mgr. Inż., ur. 31. 1. 1918 w Rychwałdzie, dyrektor kopalni „Rymer” w Niedobczycach. Aresztowany 12. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 9. 12. 1940. Zmarł 18. 9. 1970.
195. **WOLAREK Wiktor**, ur. 12. 6. 1890 w Piotrowicach, rolnik i kierownik

- gospody. Aresztowany 21. 4. 1940 zginął w Gusen 2. 9. 1940.
196. **WOŹNICA Karol**, JUDr, ur. 7. 11. 1910 w Zabłociu koło Bogumina, prawnik PRN w Karwinie. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940. Zmarł 20. 7. 1979 we Fryszacie.
 197. **WOJCIK Władysław**, ur. 25. 6. 1882 w Raczkowej powiat Sanok PRL, nauczyciel, inspektor szkolny. Uczył w Prądniku, Łazach i Orłowej. Inicjator budowy schroniska na Kozubowej. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 16. 11. 1940.
 198. **WRANKA Jan**, ur. 16. 5. 1915 w Stonawie, nauczyciel i technik górniczy. Aresztowany 12. 4. 1940 przetrwał w obozie aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Zmarł 29. 6. 1981.
 199. **WRATNY Franciszek**, ur. 2. 8. 1891 w Dąbrowej, technik górniczy. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 13. 9. 1940.
 200. **WRZÓŁ Ludwik**, Ks., ur. 28. 12. 1881 w Zabrzegu koło Bielska PRL, profesor i dyrektor seminarium Duchownego w Widnawie. Aresztowany 12. 4. 1940 zginął w Gusen 30. 9. 1940.
 201. **ZABYSTRZAN Paweł**, ur. 13. 5. 1895 w Końskiej, nauczyciel, malarz i grafik. Aresztowany 28. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 4. 9. 1942. Zmarł 3. 2. 1956 w Trzyńcu.
 202. **ZAHRAJ Antoni**, Mgr., ur. 19. 6. 1912 w Olbrachcicach, profesor, dyrektor Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Aresztowany 21. 4. 1940 został przeniesiony do Gusen do Sachsenhausen i Oranienburga, skąd został zwolniony 15. 8. 1943. Zmarł 5. 10. 1973 w Czeskim Cieszynie.
 203. **ZMELTY Adolf**, Ks., ur. 1. 7. 1913 w Zabłociu koło Bogumina, katecheta ewang. Aresztowany 22. 4. 1940 przebywał w Gusen, później w Dachau, gdzie zginął 19. 4. 1941.
 204. **ZWAK Karol**, ur. 7. 11. 1907 w Trzanowicach, nauczyciel. Uczył w PRL w Świętochłowicach, Bąkowie koło Strumienia, Mistrzowicach. Aresztowany 10. 4. 1940 zginął w Gusen 10. 5. 1941.

Opracował KAROL POLAK

Przewodniczący Klubu Gusenowców Józef Kazik zagaja spotkanie noworoczne. Obok Karol Polak i Adolf Szurman – aktywni działacze Klubu



ŻYWI ŚWIADKOWIE ZBRODNI

1. **BIELECKI Leon**, PhD, profesor ur. 15. 7. 1918 w Pudłowie. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 23. 11. 1940. Aresztowany ponownie 29. 1. 1943 przebywał w obozie w Oświęcimiu aż do wyzwolenia.
2. **BRANNY Leon**, ur. 18. 5. 1913 w Sibicy, nauczyciel, uczestnik kampanii wrześniowej, aresztowany 11. 4. 1940 przebywał w kilku więzieniach, skazany na śmierć w Katowicach z zamiarą na 8 lat więzienia. W Mathausen doczekał się wyzwolenia 5. 5. 1945.
3. **BUDZIŃSKI Karol**, ur. 1. 6. 1917 w Stonawie, urzędnik kopalniany. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 29. 9. 1942.
4. **BUDZIŃSKI WILHELM**, ur. 28. 6. 1912 w Stonawie, nauczyciel. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 23. 10. 1941.
5. **BUREK Józef**, ur. 22. 1. 1908 w Darkowie, nauczyciel. Aresztowany 22. 4. 1940 został z Gusen zwolniony 13. 11. 1940. Zbiegł z robót przymusowych z Rzeszy i służył w polskich siłach zbrojnych. Po wojnie kolekcjoner dokumentów z czasów II wojny światowej.
6. **CACHEL Jan**, ur. 4. 7. 1923 w Karwinie, urzędnik kopalniany. Aresztowany 27. 1. 1943 przebywał w obozie Oświęcim i od 13. 4. 1943 w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
7. **CECHEL Edwin**, ur. 10. 9. 1920 w Darkowie, urzędnik kopalniany. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 25. 11. 1940.
8. **CHMIEL Oskar**, MUDr., ur. 13. 7. 1908 w Błędowicach Dolnych, lekarz rejonowy. Aresztowany 20. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 13. 12. 1940. Ponownie aresztowany 8. 1. 1941 przebywał w więzieniu w Cieszynie a później w Po-
- lenlagrze we Frysztacie do 26. 6. 1943.
9. **CHOWANIEC Franciszek**, ur. 13. 10. 1908 w Szumbarku, nauczyciel i dyrektor szkoły. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 22. 11. 1940. Dalsze lata okupacji spędził na robotach przymusowych w Linzu.
10. **CIEŚLAR Jan**, JUDr., ur. 17. 6. 1914 w Lesznej Dolnej, prawnik Huty Trzynieckiej. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 21. 11. 1940.
11. **CZERNER Albert**, ur. 11. 2. 1911 w Lutyni Górnej, fotograf. Aresztowany 16. 2. 1940 został zwolniony z Gusen 18. 4. 1941.
12. **DUDZIK Franciszek**, ur. 25. 6. 1915 w Suchej Średniej, urzędnik kopalniany. Aresztowany 26. 11. 1942 przebywał w więzieniach w Cieszynie, Mysłowicach a później w obozach Oświęcim i Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
13. **FIERLA Rudolf**, ur. 13. 7. 1910 w Lutyni Górnej, urzędnik w spółdzielni i na kopalni. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940.
14. **FIERLA Władysław**, Ks., ur. 15. 12. 1909 w Orłowej, pastor ewang. a. w. Aresztowany 14. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 19. 11. 1940. Podniesiony do rangi biskupa żyje obecnie w Londynie.
15. **FOLTYN Józef**, Inż., ur. 11. 7. 1919 w Suchej Średniej, inżynier górniczy. Aresztowany 8. 3. 1940 przebywał w więzieniach we Frysztacie, Wrocławiu, Rawiczu, Papenburgu a później w obozie Mathausen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
16. **FOLWARCZNY Józef**, ur. 18. 8. 1905 w Suchej Średniej, profesor gimnazjum w Orłowej. Aresztowany 11. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 19. 10. 1940.



Józef Kazik, Stanisław Nogaj, redaktor z Katowic i dr Józef Mazurek w czasie jubileuszowego spotkania Gusenowców 28. 8. 1966 w Czeskim Cieszynie

17. **GAŁUSZKA Robert**, ur. 7. 8. 1914 w Stonawie, nauczyciel. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 5. 1941.
18. **GAŁUSZKA Sylwester**, ur. 8. 12. 1896 w Stonawie, sztygar. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 13. 8. 1941.
19. **GOSZYK Alfred**, MUDr., ur. 21. 9. 1916 w Orłowej, lekarz rejonowy. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 21. 11. 1940.
20. **HAROK Jan**, ur. 20. 8. 1914 w Karwinie, nauczyciel. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 24. 6. 1941.
21. **HES Franciszek**, ur. 5. 7. 1916 w Wędrynie, hutnik. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 12. 2. 1943.
22. **HILA Emil**, Inż., ur. 5. 11. 1921 w Porębie. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 5. 12. 1941. Aresztowany ponownie 5. 2. 1944 przebywał w więzieniach w Katowicach, Mysłowicach, Torgau do 30. 9. 1944.
23. **HORÁČEK Eugeniusz**, Ph. Mr., ur. 14. 1. 1911 w Krakowie, aptekarz. Aresztowany w Łazach 28. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 21. 11. 1940.
24. **JĘDRZEJCZYK Wiktor**, ur. 7. 7. 1911 w Lutyni Górnej, robotnik. Aresztowany 20. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 23. 4. 1944.
25. **KAFKA Gustaw**, ur. 14. 6. 1917 w Karwinie, urzędnik kopalniany. Aresztowany 12. 4. 1940 został przeniesiony z Gusen do Dachau, skąd zwolniono go 4. 12. 1940.
26. **KAJZAR Władysław**, JUDr., ur. 2. 11. 1913 w Wędrynie, prawnik. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 7. 3. 1941. Ponownie aresztowany 10. 6. 1943 przebywał w więzieniu w Wiedniu, gdzie stanął przed sądem. Po zwolnieniu 10. 3. 1945 pracował jako robotnik w Linzu.
27. **KANTOR Karol**, MUDr., ur. 17. 4. 1906 w Wędrynie, lekarz rejonowy. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 21. 12. 1940.
28. **KAZIK Józef**, ur. 11. 1. 1915 w Stonawie, pracownik umysłowy w spółdzielni Jednota-Jedność. Aresztowany 12. 4. 1940 przybył z pierwszym transpoortem z Dachau do Gusen, gdzie przeżywał aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
29. **KLUZ Alojzy**, ur. 1. 2. 1918 w Mostach obok Jabłonkowa, nauczyciel. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940.
30. **KOCUR Alfred**, ur. 5. 12. 1905 w Rychwałdzie, dyrektor szkoły. Aresztowany 18. 4. 1942 przebywał w Oświęcimiu zaś od 22. 6. 1942 w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
31. **KONIECZNY Jan**, ur. 16. 6. 1916 w Orłowej, urzędnik. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 12. 12. 1940.

32. **KONKOLSKI Emil**, ur. 11. 10. 1913 w Karwinie, urzędnik kopalniany. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 16. 12. 1940.
 33. **KOTAS Jan**, ur. 6. 6. 1909 w Oldrzychowicach, promowany pedagog. Aresztowany 11. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 23. 10. 1941.
 34. **KRÓL Ferdynand**, ur. 25. 7. 1906 w Dzieńmorowicach, urzędnik. Aresztowany 20. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 8. 5. 1941.
 35. **KUBANEK Julian**, ur. 18. 12. 1918 we Frysztacie, urzędnik. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 19. 11. 1940.
 36. **KUPKA Franciszek**, ur. 27. 7. 1909 w Suchej Górnej, nauczyciel. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940.
 37. **LASOTA Stanisław**, MUDr., ur. 7. 3. 1918 w Bystrzycy n/Ol., lekarz rejonowy. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 15. 9. 1940.
 38. **ŁUKOSZ Fryderyk**, ur. 19. 12. 1911 w Karwinie, Inż. górniczy. Aresztowany 15. 9. 1939 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940. Był specjalistą w zakresie gospodarki w kamieniołomach.
 39. **MAMON Stefan**, ur. 31. 8. 1917 w Gruszowie, nauczyciel i dziennikarz. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940. Ponownie aresztowany 13. 12. 1943 przebywał w Wiedniu do 13. 4. 1945.
 40. **MAROSZCZYK Alojzy**, ur. 12. 9. 1911 w Karwinie, nauczyciel. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940.
 41. **MARSZAŁEK Jakub**, ur. 22. 7. 1899 w Osieku, powiat Biała (PRL), robotnik rolny aresztowany 22. 4. 1940 w Markłowicach Dolnych przetrwał w obozie Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
 42. **MICHAŁEK Alojzy**, ur. 10. 2. 1912 w Trzyńcu, urzędnik. Aresztowany 10. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 30. 6. 1941.
 43. **MIERZWA Józef**, ur. 10. 2. 1912 w Karwinie, nauczyciel. Aresztowany 15. 9. 1939 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940. Był specjalistą w zakresie gospodarki w kamieniołomach.
- Redaktor **Kazimierz Małycha** (z Bydgoszczy) z żoną odwiedził Gusenowców 12. 5. 1977 w Czeskim Cieszynie



- wany 12. 4. 1940 przebywał w obozie Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
44. **MOLINEK Teofil**, ur. 9. 2. 1907 w Łazach, nauczyciel. Aresztowany 20. 4. 1940 w Markłowicach Dolnych został zwolniony z Gusen 29. 9. 1942.
 45. **NIEMCZYK Henryk**, ur. 9. 7. 1910 w Karwinie, malarz pokojowy. Aresztowany 5. 2. 1942 przebywał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
 46. **NOGA Adam**, ur. 31. 10. 1914 w Bystrzycy n/Ol., hutnik. Aresztowany 12. 4. 1942 z więzienia w Cieszynie i Raciborzu przybył do Gusen po krótkim pobycie w Oświęcimiu i tu doczekał wyzwolenia 5. 5. 1945.
 47. **NOWAK Józef**, Ks., ur. 5. 12. 1908 w Żukowie Górnym. Aresztowany 12. 4. 1940 przebywał w Gusen a później w Dachau do 28. 4. 1945. Obecnie pełni obowiązki proboszcza w Widnawie.
 48. **PASTUSZEK Karol**, ur. 5. 1. 1903 w Orlowej, nauczyciel, promowany pedagog. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 1. 1940.
 49. **PASZ Władysław**, Ph. Dr., CSc., ur. 4. 8. 1912 w Orlowej, dyrektor szkoły i Poradni Psychologicznej we Frysztacie. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 12. 10. 1941.
 50. **PIEĞZA Karol**, ur. 9. 10. 1899 w Łazach, kierownik szkoły w Jabłonkowie, malarz, literat. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 22. 11. 1940.
 51. **POLAK Karol**, ur. 12. 3. 1902 w Suchej Średniej, profesor, promowany filolog. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 4. 9. 1942.
 52. **PYTLIK Jan**, ur. 9. 5. 1913 w Łazach, nauczyciel. Aresztowany 12. 4. 1940 przetrwał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
 53. **RASZYK Józef**, ur. 24. 1. 1917 w Darkowie, urzędnik kopalniany. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 24. 3. 1941. W dniu 2. 6. 1942 wysiedlony z rodziną na roboty przymusowe do Rzeszy, skąd wrócił 25. 8. 1944.
 54. **RYCHLIK Tadeusz**, ur. 3. 8. 1906 w Darkowie, nauczyciel. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 25. 4. 1941.
 55. **RYGIEL Bruno**, ur. 22. 1. 1918 w Markłowicach Dolnych, kierownik restauracji. Aresztowany 20. 4. 1940 przetrwał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945.
 56. **SAGITTARIUS Emil**, ur. 29. 3. 1908 w Orlowej, pracownik spółdzielczy. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 9. 12. 1940.
 57. **SIUDA Franciszek**, ur. 2. 8. 1906 w Karwinie, górnik. Aresztowany 13. 5. 1942 przybył do Gusen z Oświęcimia i doczekał tu wyzwolenia 5. 5. 1945.
 58. **SIUDA Jan**, ur. 15. 8. 1904 w Starym Mieście, sztygar. Aresztowany wraz z bratem Franciszkiem 13. 5. 1942 przybył do Gusen z Oświęcimia i tu doczekał wyzwolenia 5. 5. 1945.
 59. **SŁOWIACZEK Wilhelm**, ur. 1. 10. 1914 w Łomnej Dolnej, urzędnik. Aresztowany 28. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 1. 10. 1942. Ponownie aresztowany 14. 6. 1944 przebywał w więzieniu w Cieszynie do 24. 7. 1944.
 60. **SORDYL Stefan**, ur. 20. 8. 1913 w Lutyni Dolnej, robotnik. Aresztowany 23. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 1. 10. 1943. Obecnie mieszka u córki w Pardubicach.
 61. **STALA Rudolf**, ur. 13. 11. 1918 w Stonawie, urzędnik kopalniany. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 2. 2. 1941.
 62. **SZAROWSKI Emil**, ur. 21. 12. 1904 w Orlowej, urzędnik. Aresztowany 23. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 28. 11. 1940.
 63. **SZCZYRBA Józef**, ur. 3. 3. 1908 w Karwinie, mistrz elektryk. Aresztowany 1. 4. 1940 przebywał w Mauthausen, skąd został zwolniony 18. 1. 1941.
 64. **SZEWIECZEK Maksymilian**, ur. 24. 9. 1915 w Mostach obok Cz. Cieszyńska, nauczyciel. Aresztowany 24. 4. 1940 przebywał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945. Obecnie

mieszka w Siemianowicach Śląskich.

65. **SZURMAN Adolf**, ur. 7. 6. 1909 w Suchej Średniej, nauczyciel. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940.

66. **SZUSCIK Jan**, ur. 21. 4. 1913 w Wędrynie, urzędnik. Aresztowany 21. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 22. 12. 1940.

67. **WAWRECZKA Karol**, ur. 18. 2. 1918 w Stonawie, kupiec. Aresztowany 29. 2. 1943 po krótkim pobycie w Oświęcimiu przybył do Gusen, skąd został zwolniony 18. 6. 1943.

68. **WAWRZYCZEK Erwin**, ur. 31. 1. 1921 w Stonawie, 'kupiec. Aresztowany 12. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 13. 2. 1944.

69. **WOJTEK Jan**, ur. 24. 6. 1904 w Łazach, nauczyciel. Aresztowany 22. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 16. 12. 1940. Aresztowany ponownie 18. 12. 1940 przebywał w Oświęcimiu do 19. 9. 1941.

70. **WRANKA Leon**, ur. 20. 5. 1920 w Stonawie, Mgr., pracownik umysłowy. Aresztowany 12. 4. 1940 przetrwał w Gusen aż do wyzwolenia 5. 5. 1945 wraz z bratem Janem.

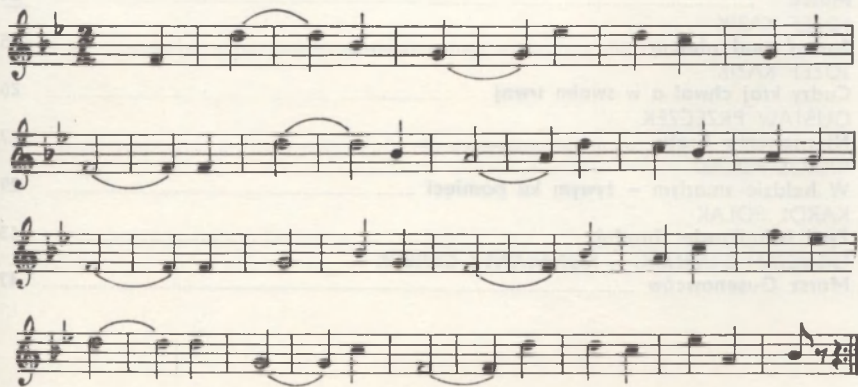
71. **ZUCZEK Rudolf**, JUDr., ur. 4. 11. 1912 w Orlowej, prawnik. Aresztowany 27. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 27. 11. 1940.

72. **ŻYŁA Emil**, ur. 18. 12. 1901 w Markłowicach Dolnych, nauczyciel. Aresztowany 24. 4. 1940 został zwolniony z Gusen 22. 11. 1940.

MARSZ GUSENOWCÓW

Słowa: Konstanty Cwierk (†)

Muzyka: Gracjan GUZIŃSKI



Już przebrzmiał grom i świat św. zmienia twarz
Ojcowski dom na powrót czeka nasz
Pójdziem w jasny dzień z zasobem nowych sił
Więc zegnaj nam świecie kamiennych bryl!

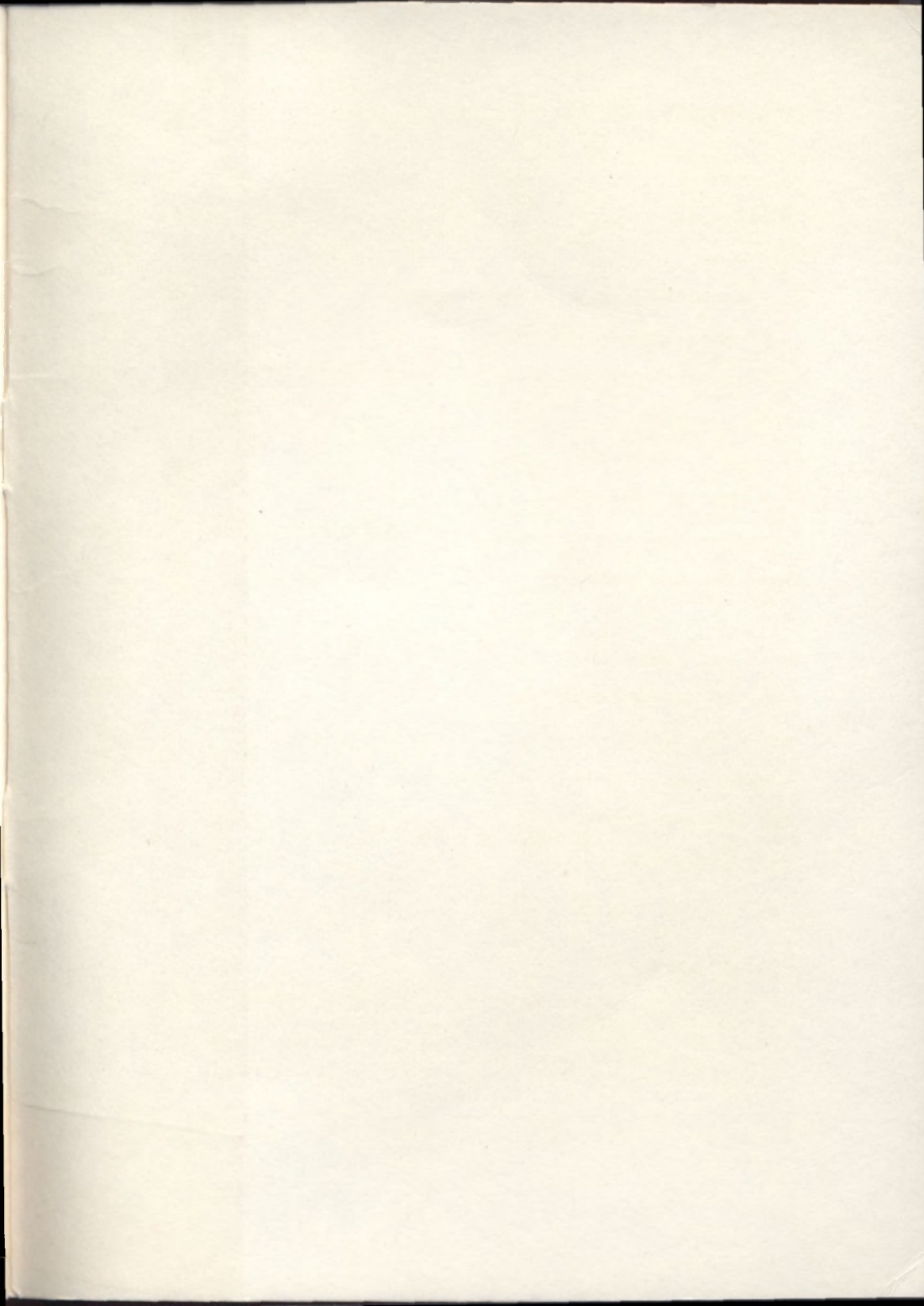


SPIS TREŚCI

WŁADYSŁAW ORSZULIK (Od wydawcy)	2
JÓZEF KAZIK Nie zapomnimy!	5
GUSTAW PRZECZEK Gusenowcom	7
EMIL HILA Obóz koncentracyjny Gusen obozem zagłady	8
JÓZEF KAZIK Co się stało ze zbrodniarzem z Gusen?	15
JAN NIEMIEC Cienie śmierci w latach ciemnej, ponurej nocy narodowej 1939–1945	16
KAREL MALINA Táborové vzpomínky	19
RAJMUND HABRINA Až vyjdem z bran a okovů	20
JAN CACHEL Moja droga do obozu Gusen	21
KAROL GNIDA Koleżeństwo, które uratowało życie	22
ALOJZY KLUZ Wyjazd do „sanatorium”	23
ADAM WAWROSZ Matce	24
JÓZEF KAZIK Śmierć pod płotem	25
JÓZEF KAZIK Cudzy kraj chwał a w swoim trwaj	26
GUSTAW PRZECZEK Niezananemu bratu	27
KAROL POLAK W hołdzie zmarłym – żywym ku pamięci	29
KAROL POLAK Żywi świadkowie zbrodni	43
GRACJAN GUZIŃSKI – KONSTANTY Cwierk Marsz Gusenowców	47

PAMIĘTAMY

WYDAŁ ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO ZWIĄZKU KULTURALNO-OŚWIATOWEGO
W CZESKIM CIESZYNIE
SEKCJA HISTORYCZNA
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JÓZEF KAZIK
OKŁADKA I UKŁAD GRAFICZNY: KAZIMIERZ GAJDZICA
ZDJĘCIA: ARCHIWUM KLUBU GUSENOWCÓW
NAKŁAD: 1 000 EGZEMPLARZY
VYTISKL TISK, KNIŽNÍ VÝROBA, N. P., BRNO, ZÁVOD 3 - ČESKÝ TĚŠIN
o 380334185



Książnica Cieszyńska

KN II 11245